



CZASOPISMO NR 1 — 1989

Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki

CZARNY PAS

POLSKA



FEDERACJA

PREZES



WICEPREZESI

DALEKOWSCHODNICH

SZTUK



SEKRETARZ GENERALNY



SKARBNIK

WALKI



CZŁONKOWIE ZARZĄDU

POLISH MARTIAL ARTS FEDERATION

CZARNY PAS

Nr 1 — 1989

CZASOPISMO

**Polskiej Federacji
Dalekowschodnich
Sztuk Walki**

Adres redakcji:

03-902 Warszawa
ul. Jakubowska 18

Redagują:

RYSZARD MURAT (redaktor naczelny),
PRZEMYSŁAW BERG (z-ca redaktora na-
czelnego), JANUSZ KACZOROWSKI (se-
kretarz redakcji).

Osoby

odpowiedzialne za dobór materiałów:

AIKIDO — Marek Szelug,
CHAN SHAOLIN SI i DJU-SU — Czesław
Kłyk,
JIU-JITSU — Adam Twardy,
JUN FAN — Krzysztof Siudyła,
KUNG FU/WU SHU — Andrzej Braksal,
SHORIN-RYU — Aleksander Staniszew
TSUNAMI — Piotr Łabuz,
VIETVODAO — Ryszard Jóźwiak,
VO-QUYEN — Andrzej Wojtyna.

Wydawca:

Polska Federacja
Dalekowschodnich Sztuk Walki,
03-902 Warszawa, ul. Jakubowska 18

Druk

Zakład Poligraficzny - „Goldprint”,
02-953 Warszawa,
ul. Kosiarzy 31a

Od redaktora naczelnego	3
Polska Federacja Dalekowschodnich	
Sztuk Walki	4
Aikido	8
Chan Shaolin Si i Dju-Su	10
Jiu-jitsu	12
Jun Fan	14
Kung Fu/Wu Shu	16
Shorin-ryu	18
Tsunami	20
Vietvodao	24
Vo-quyen	26
Warunki prenumeraty	28

od redaktora naczelnego

„Czarny Pas” już wychodzi!
Oddajemy niniejszym do Waszych rąk, Drodzy Czytelnicy, jego pierwszy, inauguracyjny numer.

Jest to czasopismo specjalistyczne, zawierające informacje z zakresu dalekowschodnich sztuk walki. Sama jego wymowna nazwa — „Czarny Pas” — wskazuje, że przygotowywać je będą fachowcy dla osób posiadających bynajmniej nie powierzchowne, lecz rzeczywiste zainteresowanie tą tematyką.

Zdajemy sobie sprawę, że z powodu powyższej specjalizacji, stosunkowo wysokiej ceny oraz niedostępności dla ogółu społeczeństwa będzie to pismo elitarne. Ale właściwie taki charakter ma ono mieć. Z tego względu dostępne będzie tylko w klubach i sekcjach oraz dla tych energicznych i upartych osób, które potrafią zorganizować sobie jego prenumeratę bezpośrednio u redakcji.

Dzieje „Czarnego Pasa” rozpoczęły się formalnie w dniu 9 czerwca 1989 roku, kiedy to został on zarejestrowany w Głównym Urzędzie Kontroli Publikacji i Widowisk w Warszawie pod numerem 8/1989. Myśl o wydawaniu tego czasopisma zrodziła się jednak na długo przed rokiem 1989. Ale dopiero powstanie Federacji i zjednoczenie w niej różnych nurtów polskiego ruchu dalekowschodnich sztuk walki stworzyło do tego realne warunki.

W bieżącym roku — ze względu na ogrom pracy organizacyjnej — zaplanowaliśmy wydanie tylko jednego numeru naszego czasopisma. Śpieszę jednak zapewnić, że od stycznia 1990 roku będzie się ono ukazywać regularnie co miesiąc. „Czarny Pas” zaplanowany i zarejestrowany bowiem został jako miesięcznik.

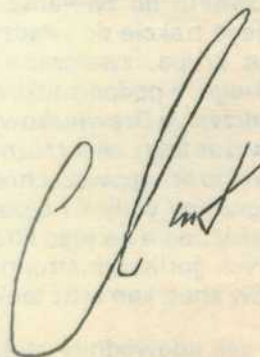
Niniejszy, inauguracyjny numer poświęciliśmy w całości prezentacji Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki oraz zrzeszeń wchodzących w jej skład. Jego treść pozwoli Wam zatem, Drodzy Czytelnicy, zdobyć dobrą orientację w gąszczu organizacji zajmujących się rozwojem dalekowschodnich sztuk walki w Polsce.

W kolejnych numerach przedstawiać będziemy różne zagadnienia, poczynając od historii i filozofii, a kończąc na technice i metodyce szkolenia poszczególnych stylów. Wyodrębnione też zostaną w nim stałe tematyczne rubryki. Ale chociaż redakcja posiada konkretne plany w tej dziedzinie, to jednak wiele może zależeć od Was. Oczekuję zatem na Wasze rady, sugestie i propozycje, odnoszące się do wszelkich spraw związanych z „Czarnym Pasem”.

Możliwe jest również zamieszczanie w nim opracowanych przez Was artykułów. Zależać to będzie przede wszystkim od nich poziomu oraz wartości poznawczej. Nie wątpię, że także wśród Was znajdują się osoby, które okażą się specjalistami w różnych tematach. Zachęcam do próbowania. Przecież do wysokiego poziomu w każdej dziedzinie zawsze dochodzi się metodą prób i błędów.

Wasze rady, propozycje, artykuły oraz krytykę (w tym szczególnie krytykę — nawet ostrą, byle tylko konstruktywną) proszę przesyłać listownie na adres redakcji.

z poważaniem



POLSKA FEDERACJA DALEKOWSCHODNICH SZTUK WALKI

Przyczyny i okoliczności powstania Federacji

Polska Federacja Dalekowschodnich Sztuk Walki jest organizacją, w której zjednoczyły się różne nurty dalekowschodnich sztuk walki w Polsce. Choć istnieją między nimi ogromne różnice, bo przecież korzenie jednych tkwią w kulturze chińskiej, innych w japońskiej, a jeszcze innych w wietnamskiej, to jednak — co jest zjawiskiem unikalnym — potrafiły one dobrowolnie zjednoczyć się i zgodnie działać w ramach jednej organizacji. W tym właśnie tkwi przyczyna jej powstania i jednocześnie prezentowana przez nią już obecnie wielka siła.

Aby zrozumieć przyczyny powstania Federacji, należy cofnąć się do roku 1980. Wówczas to, z inicjatywy redaktora tygodnika „Sportowiec”, Janusza Świerczyńskiego, za zgodą ówczesnego GKKFiS założony został Polski Związek Karate. Była to pierwsza oficjalna organizacja polskiego ruchu dalekowschodnich sztuk walki. W jej skład weszło wtedy 17 klubów, w tym klub kierowany przez autora niniejszego tekstu.

Pomimo faktu, że w kraju działało już wówczas wiele różnych stylów pochodzenia japońskiego, chińskiego, koreańskiego i wietnamskiego, to jednak ich właściwa rola została pominięta, a one same nie były należycie reprezentowane w tej organizacji. Władzę w PZ Karate opanowała bowiem wąska grupa zupełnie niekompetentnych, ale za to zadufanych w sobie przedstawicieli kilku klubów stylu shotokan, preferowana przez prezesa J.Świerczyńskiego. Nie zapisała się ona pozytywnie w historii polskiego ruchu dalekowschodnich sztuk walki. Zarzutów pod jej adresem wysunięto setki. My ograniczmy się tylko do dwóch. Po pierwsze, już samą swoją obecnością skutecznie blokowała ona działalność różnorodnych nurtów dalekowschodnich sztuk walki, a po drugie, nie potrafiła uzyskać jakichkolwiek korzyści nawet dla swojego środowiska.

Nic więc dziwnego, że sytuacja taka nie mogła trwać wiecznie. W 1983 roku J.Świerczyński zmuszony został przez GKKFiS do zwołania I Walnego Zjazdu PZKarate. W jego trakcie do władzy w tej organizacji doszła kolejna grupa, zwalczana dotychczas przez J.Świerczyńskiego, a podporządkowana szefowi stylu kyokushin, Andrzejowi Drewniakowi z Krakowa. Wykorzystał on wówczas fakty wielu różnych potknięć grupy J.Świerczyńskiego oraz powszechne niezadowolenie z jej rządów. Ogromny wpływ na powyższe miał także fakt, że w międzyczasie na jego stronę przeszło wielu dotychczasowych gorliwych stronników J.Świerczyńskiego ze stylów shotokan oraz taekwondo WTF.

Grupa ta — jak udowodniły wydarzenia — okazała się być jeszcze bardziej fatalna od poprzedniej. Cechując ją fanatyzm oraz bezmyślność popychały ją do wykonywania nieobliczalnych w skutki posunięć.

Polegały one przede wszystkim na wielokrotnie podejmowanych próbach likwidacji wszelkiej konkurencji w postaci wszystkich stylów, które zdążyły rozwinąć się w kraju. Działania w tym zakresie były jednak tak nieudolnie przygotowane i tak bezmyślnie prowadzone, że nie tylko nie przyniosły grupie A.Drewniaka oczekiwanych rezultatów, ale szybko skompromitowały ją w oczach całego środowiska oraz ówczesnych władz sportowych.

Wywołały też one właściwą reakcję zaatakowanych, w rezultacie której 5 lipca 1984 roku przewodniczący GKKFiS — po długotrwałej procedurze — wydał słynne zarządzenie nr 16 w sprawie uprawiania dalekowschodnich sztuk walki w Polsce. Ten ważny akt prawny — ku rozgoryczeniu grupy A.Drewniaka — zagwarantował bezpieczeństwo działania w kraju wszystkim rozwijającym się wówczas stylom.

Ponadto zarząd PZKarate zmuszony został przez GKKFiS do powołania w ramach swojej struktury dwóch komisji: kendo oraz tzw. V komisji stylowej, która zrzeszać miała wszelkie pozostałe style. Na zebraniu założycielskim tej komisji w Warszawie w dniu 2 czerwca 1985 roku, jej przewodniczącym wybrany został Krzysztof Kondratowicz, a sekretarzem Jan Roman Braun (oba reprezentowali środowisko jiu-jitsu).

Zmuszona do tych ustępstw grupa A.Drewniaka bynajmniej wówczas nie skapitulowała, lecz w dalszym ciągu realizowała samobójczą dla niej politykę swego szefa. Ze względu na przepisy wymienionego wyżej zarządzenia nie mogła ona jednak otwarcie występować przeciwko innym nurtom dalekowschodnich sztuk walki. W tej sytuacji zaczęła poważnie im szkodzić poprzez perfidne, zakulisowe intrygi, mające na celu hamowanie ich działania oraz skłócanie ich działaczy. Wyliczenie tylko najważniejszych z tych intryg zajęłoby co najmniej jeden numer „Czarnego Pasa”. W przyszłości na pewno scharakteryzujemy wiele z nich, gdyż są tego godne, a opisywać je nie powstydziliby się ani A.Dumas, ani nawet A.Christie.

Cierpliwość ludzka ma jednak swoje granice. W 1987 działacze V komisji stylowej doszli do słusznego przekonania, że obecność reprezentowanych przez nich stylów w PZKarate mija się z celem, ponieważ jakkolwiek współpraca z grupą A.Drewniaka, która opanowała zarząd związku, jest niemożliwa. Człowiek może się bowiem dogadać z innym człowiekiem, może po wielu wysiłkach dogadać się nawet ze zwierzęciem, ale z drzewem dogadać się już nie potrafi, a to z tej prostej przyczyny, że nie posiada ono mózgu.

Sztuczna stała się również sytuacja, w której nie mająca nic do powiedzenia w PZKarate V komisja stylowa skupiała ponad 200 ośrodków w kraju, gdy tymczasem związek nie miał nawet połowy tej liczby. Do zupełnego absurdu doszło w trakcie kolejnego II Walnego Zjazdu PZKarate w 1988 roku, do udziału w

którym — na mocy wcześniej uchwalonego przez zarząd związku regulaminu — z liczącej ponad 200 ośrodków V komisji stylowej dopuszczono tylko jednego delegata. Nic zatem dziwnego, że obserwujący ten zjazd przedstawiciele KMiKF oraz dziennikarze zgodnie określili PZKarate słowami: „teatr marionetek”, „kubel z pomyjami”, „bagno” (zob. artykuły: G.Krzemiński — „Teatr marionetek”, „Przegląd Sportowy” nr 218 z 8 listopada 1988 roku; A.Kostyra — „Teatru marionetek ciąg dalszy”, „Sport” nr 221 z 11 listopada 1988 roku; L.Ufel — „Tameshiwari”, „Budo” nr 4/9 z grudnia 1988 roku).

W takiej to sytuacji działacze dotychczasowej V komisji stylowej postanowili powołać do życia zupełnie nową, odrębną i zdrową organizację. Na zebraniu założycielskim, które odbyło się w Warszawie 27 września 1987 roku, powołano organizację pod nazwą „Polskie Stowarzyszenie Dalekowschodnich Sztuk Walki”. W skład jej tymczasowego zarządu weszli: Krzysztof Kondratowicz (jiu-jitsu) — prezes, Ryszard Murat (tsunami) — wiceprezes, Janusz Szymankiewicz (kung-fu) — wiceprezes, Jan Roman Braun (jiu-jitsu) — sekretarz generalny.

Po złożeniu dokumentów w KMiKF na rejestrację oczekiwano ponad rok. Przyczyną tego stanu rzeczy była znów gorliwa działalność A.Drewniaka, który niemal połowę swojego czasu, nie mówiąc już o kosztach, wysiłku i nerwach, poświęcił na usilne przekonywanie poszczególnych urzędników KMiKF, że zarejestrowanie tej nowej organizacji przyniesie nieobliczalne szkody, a nawet doprowadzi do destrukcji całe państwo. Na nic jednak zdały się jego zabiegi. KMiKF nie tylko zarejestrował nową organizację, ale ponadto zasugerował zmianę jej nazwy ze „stowarzyszenia” na „federację”, aby w ten sposób podkreślić jej wyższą nawet od PZKarate rangę. Decyzja o zarejestrowaniu Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki wydana została 12 grudnia 1988 roku.

Dwa miesiące później, w dniu 29 stycznia 1989 roku, odbył się w Warszawie I Walny Zjazd Federacji, na którym wybrano jej władze (zob. s.6 i 7). Prawidłowo ustalono wówczas także sprawę dla Federacji najważniejszą — jej wewnętrzną strukturę opartą na działaniu autonomicznych, samodzielnych samofinansujących się zrzeszeń poszczególnych nurtów dalekowschodnich sztuk walki. Zapewniło to od razu zdrowe podstawy do rozwoju nowej organizacji. Nic więc dziwnego, że już kilka miesięcy po zarejestrowaniu posiadała ona dwukrotnie większą ilość klubów i sekcji członkowskich, niż PZKarate po 9 latach działalności.

Dodać należy, że w międzyczasie PZKarate spotkał jeszcze jeden cios. Za przykładem Federacji odłączyć się od niego i powołać odrębną organizację postanowili także działacze kick-boxingu, również zaciekle zwalczanego przez grupę A.Drewniaka. Ale i w tym przypadku ów niezmordowany człowiek nie pozostał bezczynny, starając się zaszkodzić kick-boxingowi przy pomocy wszelkich metod. Posunął się nawet do tego, że w trakcie swego występu telewizyjnego w dniu 26 czerwca 1989 roku o godz. 18 dwóch ministrów, którzy

nie poparli jego planów, publicznie nazwał „niekompetentnymi urzędnikami”, całą grupę dziennikarzy „sprzedawczykami”, zaś sam kick-boxing chyba najbardziej oryginalnym i dosadnym określeniem: „AIDS karate”.

„Żyjemy jeszcze w kraju socjalistycznym” — grzmiał ponadto na antenie ostatni sprawiedliwy — „Popiera nas rządowe pismo „Rzeczpospolita” (zobacz A.Bilik — „AIDS karate”, „Sportowiec” nr 28 z 14 lipca 1989 roku).

Nic więc dziwnego, że Polski Związek Kick-boxingu zarejestrowany został dopiero w połowie 1989 roku. Odebrał on jednak PZKarate kolejną grupę ośrodku, a dodatkowo przyłączyło się do niego kilka dotychczasowych klubów kyokushin i taekwondo.

Wynika z tego, że pomimo stosowania przez A.Drewniaka najbardziej perfidnych metod nie udało mi się żadne jego przedsięwzięcie, a klęska goniła klęskę. Fanatyzm, nietolerancja, kręactwo i nieudolność zawsze bowiem przynieść muszą właśnie takie rezultaty.

Charakterystyka Federacji

Federacja jest organizacją zrzeszającą różne nurty polskiego ruchu dalekowschodnich sztuk walki. Każdy z nich posiada w niej autonomię i jest zorganizowany w postaci odrębnej organizacji. Noszą one rozmaite nazwy: zrzeszenie, centrum, unia, szkoła. Aktualnie Federacja zrzesza 9 autonomicznych organizacji:

aikido	— Polska Unia Aikido
chan shaolin si	
i dju-su	— Polskie Centrum Chan Shaolin Si i Dju-su
jiu-jitsu	— Polskie Centrum Jiu-jitsu
jun fan	— Polskie Centrum Jun Fan
kung fu/wu shu	— Polskie Zrzeszenie Kung Fu/Wu Shu
shorin-ryu	— Polskie Centrum Shorin-ryu
tsunami	— Karate-do Tsunami Renmei (Zrzeszenie klubów Tsunami)
viet vo dao	— Polskie Zrzeszenie Vovinam Viet Vo Dao
Vo-quyen	— Szkoła Wietnamskiej Sztuki Walki Vo-quyen

Celem Federacji jest rozwijanie i popularyzacja zrzeszonych w niej dalekowschodnich sztuk walki oraz reprezentowanie ich w kraju i za granicą.

Cele te realizuje ona poprzez:

- zrzeszanie stowarzyszeń prowadzących działalność w zakresie dalekowschodnich sztuk walki,
- sprawowanie nadzoru nad działalnością merytoryczną członków,
- opracowywanie kierunków rozwoju i działalności dalekowschodnich sztuk walki w kraju oraz czuwanie nad ich realizacją,
- organizowanie i prowadzenie szkolenia w zakresie dalekowschodnich sztuk walki,
- szkolenie i doszkalanie instruktorów oraz sędziów we współpracy z odpowiednimi instytucjami,
- nawiązywanie kontaktów międzynarodowych,
- nadawanie i weryfikację stopni,
- organizowanie zawodów, pokazów i innych imprez.

Członkami Federacji są stowarzyszenia zarejestrowane, prowadzące działalność w zakresie dalekowschodnich sztuk walki.

Najwyższą władzą Federacji jest Walny Zjazd Delegatów, w którym z głosem stanowiącym oraz biernym i czynnym prawem wyborczym uczestniczą delegaci stowarzyszeń, będących jej członkami. Zjazd wybiera władzę wykonawczą i kontrolną Federacji w postaci zarządu i komisji rewizyjnej. Prezes Federacji — ze względu na znaczenie jego funkcji — wybierany jest przez Zjazd w drodze oddzielnego tajnego głosowania. Kadencja wszystkich władz trwa 4 lata.

Skład zarządu Federacji w aktualnej kadencji przedstawiony jest z krótkimi notami biograficznymi poniżej. Z tego powodu w tym miejscu przedstawimy tylko imienny skład Komisji Rewizyjnej:

przewodniczący	— Krzysztof Staniszewski, zam. Poznań (jiu-jitsu)
wiceprzewodniczący	— Krzysztof Lewandowski, zam. Warszawa (tsunami)
sekretarz	— Stefan Gałuszka, zam. Tychy (chan shaolin si)
członek	— Marek Szelug, zam. Szczecin (aikido)
członek	— Zenon Górny, zam. Bydgoszcz (vo-quyen).

Zarząd Federacji

PREZES

Ryszard Murat — ur. 1958; wyksz. wyższe - prawnik (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1981 oraz Akademia Spraw Wewnętrznych MSW w Warszawie 1983). Zam. w Warszawie. Przez wiele lat uprawiał judo oraz karate wg stylu shotokan. Od 1979 roku instruktor tsunami. Od 1980 roku prezes Karate-do Tsunami Renmei (Zrzeszenia klubów Tsunami). Prowadzi zajęcia w kilku warszawskich klubach tsunami. Autor wielu podręczników.

WICEPREZES d/s AIKIDO

Jacek Wysocki — ur. 1960; wyksz. wyższe — ekonomista. Zam. w Szczecinie. Od 1975 roku uprawiał karate wg stylu wado-ryu, zaś od 1976 roku aikido i vietvodao. Od 1981 roku instruktor aikido. W 1984 roku otrzymał stopień 1 dan, w 1986 - 2 dan i w 1988 - 3 dan w aikido wg odmiany kobayashi. Prowadzi zajęcia w kilku szczecińskich sekcjach aikido. Od 1989 roku dyrektor techniczny Polskiej Unii Aikido.

WICEPREZES d/s CHAN SHAOLIN SI i DJU - SU

Czesław Kłyk — ur. 1957; wyksz. średnie - mechanik. Zam. w Tychach. Od 1972 roku uczeń braci Brudnych w Pszczynie, a od 1983 roku przewodniczący Rady Instruktorów Pszczyńskiej Szkoły Walki Wu Shu. W 1981 roku otrzymał stopień 1 dang, a w 1983 - 2 dang w stylu vo - quyen. Od 1987 roku zajmuje się stylami chan shaolin si i dju su, otrzymując w 1987 roku stopień 4 toan, a w 1988 - 5 toan. Od 1989 roku dyrektor Polskiego Centrum Chan Shaolin Si i Pszczyńskiej Sztuki Walki Dju -Su.

WICEPREZES d/s JIU — JITSU

Adam Twardy — ur. 1944; wyksz. wyższe (AWF w Poznaniu 1980). Zam. w Kaliszu. Od 1964 roku uprawia judo oraz od 1966 roku jiu-jitsu. Instruktor judo i Jiu-jitsu w Ognisku TKKF - „Relaks” w Kaliszu. Od 1983 roku członek Krajowej Rady Instruktorów Jiu-jitsu. Od 1989 roku przewodniczący Polskiego Centrum Jiu-jitsu.



WICEPREZES d/s KUNG FU/WU SHU

Andrzej Braksal — ur. 1957; wyksz. wyższe /AWF w Warszawie 1982/. Zam. w Warszawie. W 1976 - 80 uprawiał karate wg stylu shotokan, a od 1980 roku kung-fu. Instruktor stylów shaolin changquan i yang taijiquan w Ognisku TKKF - „Stadion”. Trzykrotnie przebywał w Chinach na turniejach i konkursach instruktorskich (1985, 6, 7). W l. 1983 - 8 sekretarz Krajowej Rady Instruktorów Kung Fu/Wu Shu przy Polskim Związku Karate. Od 1989 roku dyrektor techniczny stylów shaolin changquan i yang taijiquan w Polskim Zrzeszeniu Kung Fu/Wu Shu.



WICEPREZES d/s VIET VO DAO

Marek Korgul — ur. 1963; wyksz. średnie - ogólne. Zam. w Warszawie. Od 1984 roku uprawia viet vo dao w Ognisku TKKF - „Moskit”. Aktualnie prowadzi zajęcia z grupą dzieci w Ognisku TKKF - „Spartakus”. Od 1987 roku członek Rady Instruktorów Polskiego Centrum Viet Vo Dao, a od 1988 roku wiceprzewodniczący Polskiego Zrzeszenia Vovinam Viet Vo Dao.



SEKRETARZ GENERALNY

Jan Roman Braun — ur. 1927; wyksz. wyższe - ekonomiczne. Zam. w Warszawie. W 1946 roku rozpoczął ćwiczenia zapasów w RKS - „Rywał”. Od 1962 roku instruktor samoobrony i zapasów w Ognisku TKKF - „Stadion”, którego jest prezesem od 1969 roku. Od 1970 roku działacz i organizator ruchu jiu-jitsu. W l. 1985 - 8 sekretarz V komisji stylowej w Polskim Związku Karate. Od 1983 roku wiceprzewodniczący Krajowej Rady Instruktorów Jiu-Jitsu, a od 1988 Polskiego Centrum Jiu-jitsu. Za zasługi w krzewieniu kultury fizycznej odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.



SKARBNIK

Krzysztof Siudyla — ur. 1949; wyksz. wyższe - filologia angielska (Wydział Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego 1974). Zam. w Warszawie. W 1985 roku rozpoczął ćwiczenia shaolin changquan i taijiquan w Ognisku TKKF - „Stadion” pod kierunkiem A. Braksala. Od 1986 roku uprawia kung-fu w Ognisku TKKF - „Przyszłość” pod kierunkiem instruktora P. Święckiego, którego też jest asystentem. Od 1989 roku przewodniczący Polskiego Centrum Jun Fan.



CZŁONEK ZARZĄDU

Aleksander Staniszew — ur. 1955; wyksz. wyższe - hutnik (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie). Zam. w Pińczowie. W l. 1973 - 81 uprawiał karate wg stylu kyokushin, będąc kierownikiem Pińczowskiego Ośrodka Kyokushinkai. Od 1981 roku uprawia karate wg stylu shorin-ryu (seibukan). Przedstawiciel amerykańskiej organizacji Professional Martial Arts Association w Polsce. Korespondent amerykańskiego czasopisma „Fighter International”.



CZŁONEK ZARZĄDU

Andrzej Wojtyna — ur. 1957; wyksz. wyższe - chemik (Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy). Zam. w Bydgoszczy. W l. 1987 -81 uprawiał karate wg stylu kyokushin. Od 1981 roku uprawia styl vo-quyen pod kierunkiem mistrza La Duc Trung 4 dang, od którego otrzymał stopień 1 dang. Instruktor vo-quyen w Ognisku TKKF - „Orzeł” w Bydgoszczy. Od 1989 roku sekretarz Szkoły Wietnamskiej Sztuki Walki Vo-quyen.



Opracował: Ryszard Murat



Aikido

POLSKA UNIA AIKIDO

Pierwsza polska sekcja aikido powstała w Szczecinie w styczniu 1976 roku. Obecnie w wielu miejscowościach istnieją sekcje i kluby aikido, lecz ośrodkiem wiodącym pozostał nadal Szczecin.

Jest zasługą osoby, która jako jedyna z zaczynających w 1976 roku do dzisiaj czynnie uprawia tę japońską sztukę walki. Chodzi o Jacka Wysockiego, posiadającego obecnie stopień 3 dan. Pełni on funkcję dyrektora technicznego Polskiej Unii Aikido oraz

wiceprezesa d/s aikido Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki. Od kilku lat jest uczniem mistrzów: André Cognard 6 dan z Francji i Giampietro Savegnago 5 dan z Włoch, którzy z kolei są pierwszymi uczniami słynnego japońskiego mistrza Hirokazu Kobayashi 8 dan.

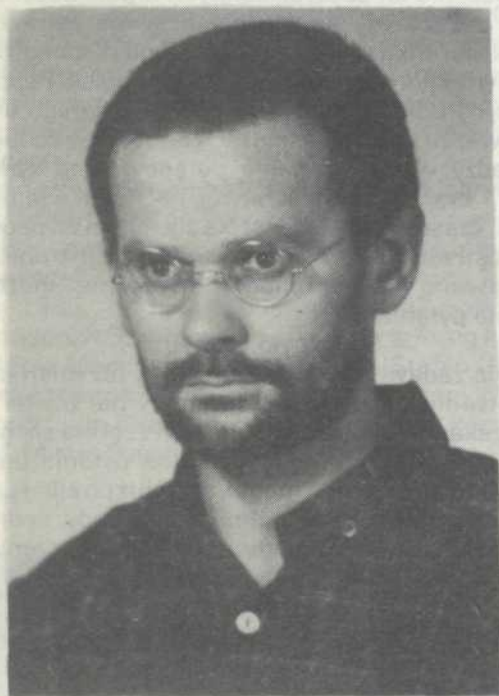
Polska Unia Aikido powołana została 21 marca 1989 roku na zebraniu założycielskim w Świdniku, w którym uczestniczyło 6 osób. Skupia ona 10 sekcji i klubów:

- 1 Sekcja Aikido przy AZS Politechniki Szczecińskiej,
- 2 Sekcja Aikido przy RO ZSP Politechniki Szczecińskiej,
- 3 Sekcja Aikido przy ZZ ZSMP Stoczni Szczecińskiej,
- 4 Sekcja Aikido KS - „Chemicz” w Policach,
- 5 Akademicki Klub Aikido w Lublinie,
- 6 Sekcja Aikido przy AZS UMCS w Lublinie,
- 7 Klub Aikido w Koszalinie,
- 8 Sekcja Aikido przy AZS UMK w Toruniu,
- 9 Sekcja Aikido przy TKKF w Dzierżonowie.
- 10 Klub Aikido w Gorzowie Wielkopolskim.



Technikę ikyo w suwari-waza prezentuje mistrz Jacek Wysocki 3 dan.

Skład Zarządu Polskiej Unii Aikido:
 prezes — inż. Ryszard Jóźwik ze Świdnika,
 dyrektor techniczny — mgr Jacek Wysocki ze
 Szczecina,
 sekretarz — Janusz Facon z Lublina,
 skarbnik — Iwona Stasieczek z Lublina.



Prezes
 Polskiej Unii
 Aikido

Ryszard Jóźwik

Ur. 1952; wykształcenie wyższe — mechanik (Wydział Mechaniczny Politechniki Rzeszowskiej 1975). Zam. w Świdniku. W l. 1982-3 uprawiał taekwondo ITF, zaś w l. 1983-5 wing-tsun kung-fu w Lublinie. Od 1985 roku zajmuje się aikido. Od 1986 roku jest instruktorem i wiceprezesem d/s szkoleniowych Adaemickiego Klubu Aikido w Lublinie.

Polska Unia Aikido współpracuje z Unią Aikido Kobayashi z Włoch oraz Autonomiczną Organizacją Aikido z Francji. Ich mistrzowie: Giampietro Savegnago i Andre Cognard systematycznie odwiedzają nasz kraj udzielając konsultacji szerokiemu gronu aikidoków.

W Polsce oprócz PUA istnieje również inna organizacja aikido — AIKIKAI, lecz w rozbiciu na lokalne stowarzyszenia. Dwa główne to: Warszawskie Stowarzyszenie Aikido AIKIKAI oraz Zielonogórski Klub Aikido. Pozostałe kluby i sekcje odgrywają mniejszą rolę ze względu na brak kontaktu z wysokiej klasy nauczycielem.



Mistrz Jacek Wysocki 3 dan prezentuje technikę z jo.

W przypadku klubów wchodzących w skład PUA takim nauczycielem jest mistrz Jacek Wysocki, który w tych klubach systematycznie prowadzi staże szkoleniowe. Również instruktorzy prowadzący treningi w tych klubach mają nieograniczoną możliwość przyjazdów do Szczecina i korzystania z konsultacji. W czasie wakacji mistrz Wysocki prowadzi obozy szkoleniowe, w których biorą udział członkowie PUA oraz aikidocy z innych ośrodków.

Jednak niektóre osoby ze środowiska aikido, ceniące bardziej słowa niż czyny, usiłują zdyskredytować jego zasługi i dorobek, pisząc do różnych gazet napastliwe artykuły. Jak do tej pory mistrz Wysocki nigdy z nimi nie polemizował słusznie uważając, że ludzie mądrzy potrafią odróżnić ziarno od plew, natomiast głupcom żadne tłumaczenia niczego nie wyjaśniają.

Ryszard Jóźwik

Chan Shaolin Si i Dju-Su



POLSKIE CENTRUM CHAN SHAOLIN SI I DJU-SU

Polskie Centrum Chan Shaolin i Pszczyńskiej Sztuki Walki Dju-Su jest reprezentantem Pszczyńskiej Szkoły Walki WuShu braci Brudnych. Chan Shaolin Si — styl wielkiego i małego smoka, podobnie jak kiedyś w Klasztorze Shaolin prowadzi do niego Droga od podstaw zasadniczych, przez formy ruchu bez partnera, określone formy i ćwiczenia partnerskie, oraz formy oddychania i medytacji.

Pszczyńska Sztuka Walki Dju-Su — to bardzo złożony system samoobrony przeciwko uzbrojonym i nieuzbrojonym przeciwnikom. Pomija on precyzyjne podstawy zasadnicze występujące w Chan Shaolin Si. Preferuje szybką reakcję obronną, skuteczną ze względu na wyrafinowanie formy kontrataku. Technicznie opiera się o style smoka i inne style Shaolin. Ruch jest inspiracją do wszystkiego w Dju-Su, pozorne ustępowstwo w tym ruchu jest drogą do zwycięstwa. Dju-Su uczy reakcji na ruchy napastnika, opiera swą skuteczność o możliwość wykorzystania siły atakującego w celu odparcia ataku. Szeroko rozbudowany kontratak dźwignią, która może prowadzić akcję obronną lub ją zakończyć, mnogość rzutów, preferowany skrót, wyprzedzenie i uderzenia szokujące w początkowej fazie akcji obronnej to efekt wzbogacenia sztuki chińskiej Dju-Su o blisko 30 letnie doświadczenia braci Brudnych i ich Pszczyńskiej Szkoły Walki WuShu. W lipcu 1988 roku Wielki Mistrz Chan Shaolin Si i Dju-Su Klaus Poestges 8 Toan z RFN wyraził zgodę na WPROWADZENIE nazwy dla sztuki wyrosłej z tradycji braci Brudnych „Pszczyńska Sztuka Walki Dju-Su”, podkreślając światowy poziom dorobku Szkoły i niezwykle bogaty wachlarz techniczny.

Historia Pszczyńskiej Szkoły Walki WuShu

Na początku lat sześćdziesiątych bracia Józef i Jan Brudny z Pszczyny sprecyzowali swoje zainteresowania w kierunku sztuk walk Dalekiego Wschodu. Były to lata dynamicznego rozwoju judo w Polsce. Pszczyna nie była ośrodkiem wielkiego sportu i dlatego bracia Brudni weszli na drogę sztuki. Trudności w zdobywaniu wiedzy w tym temacie potęgował od samego początku brak lektury fachowej na rynku krajowym (książek, czasopism). Rozpoczęła się nauka od podstaw - bez mistrzów. Już w pierwszych latach treningów wypracowano pewien model - wspólne spotkania zaczynało pytanie:

— Co by było gdyby . . . ?

Pytania zadawali wszyscy, wszyscy też mieli udział w budowaniu odpowiedzi. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Wokół braci Brudnych zebrała się grupa zapaleńców, którzy z odpowiedzi na pytania problemowe budowali pewien model, styl. Już po kilku latach określono pokaźny zbiór technik walki: pady, przewroty, trzymania, dźwignie, rzuty, podcięcia, uderzenia rąk i nóg, uderzenia z wysokości . . . , było tego wiele.

W roku 1966 powstało w Pszczynie Miejskie Ognisko TKKF, środowisko zaakceptowało już zwolenników sztuk walki, otwarto przed nimi drzwi sal gimnastycznych - treningi w parku i szopach stały się wspomnieniem. Przychyłność braci Gazda i pana Krypczyka miała wielki wymiar, oznaczała dostęp do sali i kontakt z prawdziwą techniką judo. Konfrontacja samouków ze sportowcami wypadła bardzo pozytywnie. Ambicja, silna wola, chęć pokonywania coraz większych barier fizycznych i psychicznych, to cechy, które dominowały wśród adeptów Pszczyńskiej Sztuki Walki. Kolejne lata były próbą szukania drogi DO w najpełniejszym wymiarze znaczenia tego słowa. Zgłębiano wiedzę o Konfucjuszu, Tao, Buddyźmie, Shinto, Zen, nie zapominając o Sokratesie, Platonie i chrześcijaństwie. Doświadczenia minionych lat kazały patrzeć na te doktryny oczyma Europejczyka. Akceptowano to co wspólne dla religii i kultury w której wyrosli pionierzy Pszczyńskiej Sztuki Walki.

Na początku lat 70-tych, Józef Brudny obserwując przypadkowo walkę kota z psem stopniowo zaczął wprowadzać techniki zwierzopodobne: kota, tygrysa, lamparta, niedźwiedzia, orła . . . , później przyrodopodobne: skała, kipiela, trzcina . . . Połowa lat 70-tych to okres rozwoju w Polsce różnych stylów karate. Bracia Brudni mają już za sobą 15 lat treningu, określoną dojrzałość techniczną i filozoficzną. Wszystkiego co prezentowali bracia Brudni nie można było zaszklakować w ramy jednego stylu, wachlarz technik był już bardzo bogaty, ich sztuka była wszechstronna i urozmaicona. Uczniowie szokowali widzów dynamiką i precyzją. W roku 1976 Józef i Jan otwierają pierwsze sekcje poza Pszczyną. Kolejno w Tychach, Katowicach, Jastrzębiu i Żorach. Ekspansja Pszczyńskiej Sztuki Walki osiągnęła wielkie rozmiary. Rocznie średnio w sekcjach Szkoły ćwiczyło około 2000 osób. Szkoła

prezentowała swoje walory w różnych miastach kraju (Szczecinie, Warszawie, Bydgoszczy.). Pszczyńską Sztukę Walki u boku Braci Brudnych tworzyli instruktorzy: Józef Sosna, Andrzej Niedźwiedź, Janusz Urzoń, Janusz Swoboda, Zbigniew Kasiński, Krzysztof Bułka, Czesław Kłyk, Ryszard Hammer, Henryk Hanak, Stefan Gałuszka, Piotr Staś, Marek Łozowski, Jan Jasiewicz, Zbigniew Rzepa i Zdzisław Łabudek.

Pod koniec lat 70-tych Szkoła nawiązała współpracę z Mistrzem Wietnamskiej Sztuki Walki Vo Quyen - panem La Duc Trung. Po dwóch latach współpracy bracia Brudny i instruktorzy zdali egzamin na stopnie mistrzowskie do 2 Dang. Był to kolejny etap, w którym Pszczyńska Sztuka Walki wzbogaciła się o nowe techniki.

Pokazy Pszczyńskich Mistrzów uświetniały wiele imprez, prezentowane były w I i II programie TVP. Do widzów i gości Pszczyzny należeli między innymi v-ce ambasador i sekretarz d/s kultury Ambasady Chin w roku 1985. W lipcu i sierpniu 1987 roku trzech instruktorów Szkoły odbyło szkolenie w Kung fu Asashi Center w Monchengladbach w RFN (Stefan Gałuszka, Marek Łozowski i Jan Jasiewicz) pod okiem Wielkiego Mistrza Chan Shaolin Si i Dju-Su, Klause Poestgesa 8 Toan. Mistrz Poestges odwiedził Pszczyńską Szkołę w

październiku 1987 r. oraz w lutym i lipcu 1988 r. W towarzystwie swego asystenta Rolfa Weltersa 6 Toan przeprowadził szkolenie i egzaminy na stopnie mistrzowskie.

Mistrzowie i twórcy Pszczyńskiej Sztuki Walki uzyskali stopnie 6 Toan, kilku instruktorów 3 i 4 Toan. Na obozie w lipcu 1988 r. Czesław Kłyk otrzymał stopień 5 Toan w Chan Shaolin Si i Dju-Su i został mianowany Dyrektorem Technicznym w w/w stylach w Polsce, zaś Klaus Poestges zgodził się być Koordynatorem Pszczyńskiej Szkoły w Chan Shaolin Si i Dju-Su na Europie. Klaus Poestges wyraził również zgodę na wprowadzenie nazwy „Pszczyńska Sztuka Walki Dju-Su” dla sztuki wyrosłej z doświadczeń i tradycji braci Brudnych, oraz zapewnił, że rozpowszechni ją w Europie.

Na początku 1989 roku Szkoła Pszczyńska liczyła blisko 3000 członków, ćwiczących w 11 sekcjach. Kolejne lata rozwoju Szkoły związane będą z działalnością Centrum i Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki. Na I Walnym Zjeździe Federacji dwóch przedstawicieli wybrano do jej władz: Czesław Kłyk (zob. s 6) został wiceprezesem d/s Chan Shaolin Si i Dju-Su, zaś Stefan Gałuszka sekretarzem Komisji Rewizyjnej.

Stefan Gałuszka.



Kurs w lutym 1988 roku, który prowadził K. Poestges.

Jiu - jitsu



**POLSKIE CENTRUM
JIU - JITSU**

Na początku 1984 roku J.Braun zorganizował w Warszawie kurs instruktorów samoobrony (nazwa jiu-jitsu nie była wówczas mile widziana), który ukończyło 23 osoby z całego kraju. W maju 1984 roku odbyły się warsztaty konsultacyjno - metodyczne dla wszystkich polskich instruktorów samoobrony.

W maju 1985 roku, podczas kolejnych III warsztatów jiu-jitsu powołana została organizacja Polskie Centrum Jiu-jitsu i jego organ kierowniczy w postaci Krajowej Rady Instruktorów. Przewodniczącym Centrum oraz Rady wybrany został K.Kondratowicz. Zostały one, choć z oporami, uznane przez zarząd PZKarate za organy doradcze i opiniotwórcze w zakresie jiu-jitsu w ramach V Komisji Stylowej.

Od początku jednak wewnątrz Rady rozpoczęły się niesnaski, których powodem był spór między K.Kondratowiczem i instruktorem z Krakowa Michałem Śliwką na tle niedoskonałości programu szkoleniowego K.Kondratowicza, opartego na samoobronie i judo. Pomimo tych nieporozumień Rada postanowiła przyznać K.Kondratowiczowi od razu stopień 4 dan w jiu-jitsu, ponieważ jak zaznaczyłem wcześniej nie posiadał on wtedy jeszcze żadnego stopnia, a co jest warty przywódca organizacji bez stopnia? Stosowny certyfikat wykonał E.Sikora z Zielonej Góry.

W czerwcu 1986 roku na zaproszenie dyrektora technicznego EJJU dr Heriberta Czerwenki-Wenkstettna 7 dan wyjechała do Wiednia kiluosobowa grupa przedstawicieli polskiego jiu-jitsu. W trakcie tego stażu H. Czerwenka umożliwił prowadzenie godzinnego treningu przez polską ekipę. Początkowo techniki demonstrował K. Kondratowicz, który następnie zezwolił, aby swe umiejętności zademonstrowali także inni. Skorzystali z tego dwaj instruktorzy z Poznania, Krzysztof Staniszewski i Andrzej Krupski. Niestety, mimo że ich pokaz zainteresował gospodarzy, wzbudził w naszym mistrzu zaniepokojenie i dlatego przerwał on ich występ. Nadmienić należy, że przy okazji J.Braun umożliwił K.Kondratowiczowi potwierdzenie swojego swojego polskiego certyfikatu na 4 dan przez przyłożenie pieczęci H.Czerwenki.

W listopadzie 1986 roku do Polski przybyła grupa przedstawicieli EJJU, której przewodził H.Czerwenka. Na zorganizowanym w związku z tym seminarium przedstawiciele wszystkich krajowych sekcji jiu-jitsu wykonali kilkunastominutowe pokazy. Za najlepszy z nich uhonorowana została grupa z Opola, poprzez nadanie jej instruktorowi Erykowi Murlowskiemu stopnia 2 dan.

Staż zakończył się, goście odjechali, a my zostaliśmy sami z naszymi problemami, których było coraz więcej. Przyczyną tego stał się rosnący apetyt na stopnie oraz kilka ofert wyjazdów na różne staże, z których ku niezadowoleniu ogółu skorzystać mogli tylko niektórzy. W okresie tym, w rezultacie zaostrzenia się konfliktu między K.Kondratowiczem i M.Śliwką doszło do usunięcia tego ostatniego z Rady Instruktorów.

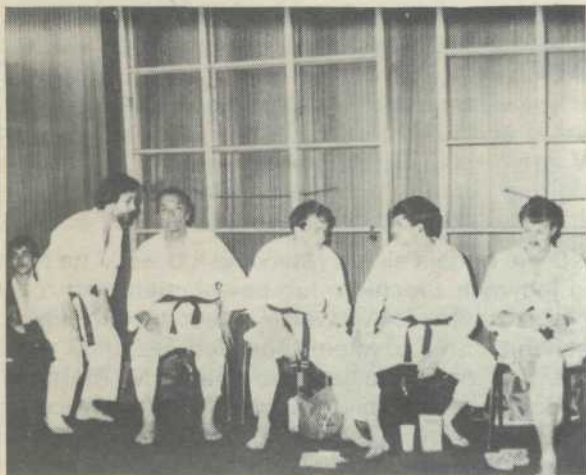
Japońska sztuka walki jiu-jitsu jest znana w naszym kraju już od początku tego stulecia. Do wybuchu II wojny światowej na jej temat wydano szereg podręczników. Po zakończeniu wojny zainteresowanie jiu-jitsu w Polsce wzrosło, a ściślej od kiedy w 1948 roku wprowadzono jiu-jitsu (samoobronę) do programu nauczania studentów AWF w Warszawie. W 1957 roku powstał Polski Związek Judo, który w początkowym okresie rozwijał także jiu-jitsu-samoobronę. Niestety, w 1973 roku PZJ skoncentrował się wyłącznie na sportowej formie judo.

Jednak zainteresowani jiu-jitsu w dalszym rozwijali tę sztukę w ogniskach TKKF, klubach, wojsku i milicji. Taką wieloletnią tradycją ruchu jiu-jitsu w Polsce szczyci się warszawskie ognisko TKKF - „Stadion”, w którym szeroki rozwój tej sztuki nastąpił za sprawą jego wieloletniego prezesa, Jana Romana Brauna. Działalność ta sięga początków lat 60-tych. W 1974 roku założona została sekcja „szlachetnej samoobrony jiu-jitsu” przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim. Zajęcia prowadził instruktor judo i samoobrony, dr Krzysztof Kondratowicz, a od 1984 roku Andrzej Kaszyński.

Już w latach 70-tych prezes Ogniska TKKF - „Stadion”, J.Braun nawiązał korespondencyjny kontakt z Europejską Unią Ju-jitsu (EJJU) z siedzibą w Londynie. W 1983 roku ognisko to uzyskało pełnomocnictwo EJJU w zakresie reprezentowania jiu-jitsu w Polsce. Prowadzący w nim treningi instruktor Andrzej Trepte uzyskał drogą korespondencyjną stopień 4 dan w goshin-jitsu, zaś Jan Etmajer 2 dan. Stopień 2 dan uzyskał wówczas także Eugeniusz Sikora z Zielonej Góry.

W 1984 roku na zaproszenie EJJU wyjeżdża do Wiednia pierwsza polska ekipa jiu-jitsu na czele z A. Trepte. Jednak wcześniej, bo już pod koniec 1983 roku zaczynają się pierwsze niesnaski w ruchu jiu-jitsu. Z ogniska „Stadion” odchodzi A.Trepte i inni instruktorzy, którzy zakładają w Warszawie klub pod nazwą „Samuraj”. Już wówczas można było zauważyć podział polskiego jiu-jitsu na dwa odrębne środowiska.

W październiku 1983 roku zajęcia w ognisku „Stadion” zaczął prowadzić K.Kondratowicz, który nie posiadał jeszcze wtedy żadnego stopnia w jiu-jitsu. W grudniu tego roku w wymienionym ognisku odbyła się krajowa narada konsultacyjna głównych instruktorów jiu-jitsu z całego kraju, w trakcie której przyjęto - pomimo jego niedoskonałości (zwłaszcza technicznej) - program szkolenia przedstawiony przez K.Kondratowicza.



Grupa polskich instruktorów jiu-jitsu w Wiedniu 1986.

Od lewej w białych strojach: K. Staniszewski, K. Kondratowicz, R. Gumiński, A. Kaszyński, A. Krupski.

W styczniu 1987 roku przyjechała do Wiednia następna ekipa polskich instruktorów pod kierownictwem K. Kondratowicza. Oprócz niej jednak pojawiła się tam jednocześnie jeszcze jedna ekipa z Poznania. Spowodowało to nowe zatargi między K. Kondratowiczem a K. Staniszewskim, któremu ten pierwszy nie chciał wyrazić zgody na egzamin na stopień 3 dan. K. Kondratowicz posiadał w tym czasie 4 dan, a K. Staniszewski 2 dan. Uzyskanie przez niego wymienionego stopnia, tj. 3 dan zagrażało już naszemu mistrzowi. W drugim dniu K. Kondratowicz postanowił poddać się egzaminowi na stopień 5 dan, czym wywołał zdziwienie u gospodarzy. Niestety nie podołał on tej próbie, co wywołało jego gniew i wymianę z H. Czerwenką dość ostrych słów. Sprawę zażegnał czuwający jak zwykle J. Braun.

W maju 1987 roku wizytę w Polsce złożyli przedstawiciele EJJU. W rezultacie namowy J. Brauna H. Czerwenka przyznał podczas tego seminarium stopień 5 dan K. Kondratowiczowi.



J. Braun i K. Kondratowicz w czasie seminarium jiu-jitsu w Kaliszu 1988

W 1988 roku nastąpiła aktywizacja działalności dwóch ośrodków jiu-jitsu: z Opola, kierowanego przez E. Murlowskiego i z Tarnowa, kierowanego przez Stanisława Cynarskiego. Obaj nawiązali też nowe kontakty zagraniczne. Pierwszy w sierpniu 1988 roku wyjechał na międzynarodowe seminarium Hontai Yoshin-ryu Ju-jutsu do Szwecji, które prowadził japoński mistrz Akiyoshi Yasumoto 7 dan. W Tarnowie natomiast również w sierpniu zajęcia prowadził przedstawiciel francuskiej organizacji FF AAA Aikibudo, mistrz Lionel Lefranc.

Pod koniec 1988 roku działalność wznowił M. Śliwka z Krakowa, który w międzyczasie zawarł porozumienie z kierującym PZKarate przywódcą stylu karate kyo-kushin Andrzejem Drewniakiem. Jego działalność polegała przede wszystkim na wysyłaniu listów do wielu sekcji, w których próbował dowodzić, że wszelka działalność jiu-jitsu poza strukturami organizacyjnymi PZKarate jest nieformalna i nielegalna. Wywołał tym kolejne nieporozumienia oraz wzajemną nieufność w środowisku jiu-jitsu.

Wszystkich uspokoiła dopiero wiadomość o zarejestrowaniu przez KMiKF w grudniu 1988 roku Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki, z którą wiązali swoje nadzieje. W styczniu 1989 roku na I Walnym Zjeździe Federacji dwóch przedstawicieli środowiska jiu-jitsu wybranych zostało do zarządu: Adam Twardy z Kalisza został wiceprezesem d/s jiu-jitsu, zaś J. Braun - sekretarzem generalnym. Inny przedstawiciel jiu-jitsu, K. Staniszewski z Poznania wybrany został ponadto przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Federacji.

Tymczasem K. Kondratowicz zwołał na dzień 25 lutego 1989 roku posiedzenie Polskiego Centrum Jiu-jitsu. Jego obrady rozpoczął on niespodziewanie od wysunięcia zarzutów pod adresem J. Brauna, a następnie demonstracyjnie opuścił zebranie. W tej sytuacji, na kolejnym zebraniu Centrum w dniu 11 marca 1989 roku jego przewodniczącym wybrano A. Twardego, pełniącego już funkcję wiceprezesa d/s jiu-jitsu w Federacji.

Władze Polskiego Centrum Jiu-jitsu

przewodniczący — Adam Twardy (Kalisz)
wiceprzewodniczący — Jan Roman Braun (warszawa)
sekretarz — Krzysztof Staniszewski (Poznań)
skarbnik — Mieczysław Drogosz (Kraków)
członek — Ryszard Gumiński (Nowy Dwór Mazowiecki)

Do końca 1989 roku polski ruch jiu-jitsu podzielił się zatem na kilka odrębnych środowisk. Na czele największego z nich, skupiającego ponad 80 ośrodków i działającego w ramach Polskiego Centrum Jiu-jitsu stoi A. Twardy. W środowisku tym wyodrębniają się jednak dwa nowe nurty: Kobudo Kenkyukan z centrum w Opolu, na czele którego stoi E. Murlowski oraz Aikibudo z centrum w Tarnowie, którym kieruje S. Cynarski. Poza nimi działa także organizacja Goshin-jitsu, na której czele stoi K. Kondratowicz.

Niezależnie od nich istnieją jeszcze inne organizacje jiu-jitsu. Jedną z nich kieruje A. Trepte, natomiast drugą, działającą w składzie PZKarate - M. Śliwka.

Eryk Murlowski

Jun Fan

POLSKIE CENTRUM JUN FAN - JEET KUNE DO

Jun Fan to chińskie imię Bruce Lee, zaś Jeet Kune Do to styl przechwytyjącej pięści.



Bruce Lee

Bruce Lee, twórca stylu, a raczej koncepcji walki, urodził się w 1940 r. w San Francisco. Umarł w nocy 19/20 lipca 1973 r.

Istnieje wiele nieporozumień co do JKD. Twierdzi się, że styl ten umarł wraz ze śmiercią Bruce Lee, że JKD jest kompilacją innych stylów, że Bruce Lee stworzył styl, który tylko on mógłby praktykować lub że JKD to zmodyfikowana forma Wing Chun.

Istniejący zamęt co do JKD można zrozumieć, jeżeli weźmie się pod uwagę, że jego charyzmatyczny twórca żył krótko, spektakularnie i umarł nagle i w tajemniczych okolicznościach. Pozostawił po sobie pracę „The Tao of Jeet Kune Do”, na które składa się zbiór luźnych notatek opublikowanych po jego śmierci. Poza tym, jego najlepsi uczniowie niechętnie demonstrują publicznie sztukę Bruce Lee, której są spadkobiercami woląc, aby wzorem pozostał sam Bruce Lee i to co pokazywał na ekranie.

Drugim powodem zamętu jest to, że sztuka ta jest trudna do zdefiniowania z punktu widzenia zachodniej „linearnej” logiki wszechobecnej w cywilizacji amerykańskiej i europejskiej. Ta linearna logika definiuje różne sztuki walki poprzez warianty ich technik, np. miejsce kolan podczas kopnięcia bocznego, ułożenie pięści podczas różnych technik ręcznych, sposobu poruszania się w danym stylu, rodzajów pozycji. W opozycji do tego JKD określa siebie jako „zastosowanie nie metody jako metody, braku ograniczenia jako ograniczenie”.

JKD nie nadaje się do zawodów lub walki na ringu. Jego jedynym zadaniem lub powołaniem jest rozwinięcie skuteczności w walce z jednym lub kilkoma przeciwnikami, z użyciem broni lub bez. JKD nastawione jest na sytuacje ekstremalne w starciu ze zdecydowanym przeciwnikiem ulicznym. Bruce Lee sformułował myśl, że walkę rzadko wygrywa się jednym uderzeniem lub kopnięciem, trzeba nauczyć się odporności na ciosy przeciwnika.

Mając to na uwadze, Bruce Lee w latach 1964 - 73 przy pomocy Dana Inosanto poddał drobiazgowej analizie każdą sztukę walki, jaką obydwoj mogli znaleźć. Z kilkaset systemów Lee wybrał elementy 26 stylów, z których powstał fundament JKD. Przeciętnie, od 5 do 10% potencjału każdej sztuki walki zostało zaadoptowane do JKD, w niektórych przypadkach ograniczono się do przejścia metod treningowych lub teorii walki (np. zachodnia szermierka, z której przejęto techniki zatrzymywania uderzeń, jednoczesne zabicie i kontra).

Mając na uwadze realizm walki, JKD wymaga natychmiastowego przejścia w trakcie walki z jednej sztuki do drugiej. Aby to nastąpiło elementy danych sztuk walki muszą łączyć się ze sobą w harmonijną całość. Nie przechodzi się arbitralnie od jednej sztuki walki do drugiej sztuki walki, lecz daje najbardziej skuteczną odpowiedź przeciwnikowi w zależności od ciągu zmieniającego się kierunku ataku, siły i dystansu. Bruce Lee ujął to w sposób lapidarny: „Mój ruch jest rezultatem twojego ruchu, moja technika jest rezultatem twojej techniki”.

Jednym z kluczowych elementów JKD jest koncepcja dystansu w walce. Bruce Lee zauważył, że wszystkie sztuki walki mają swoje silne i słabe strony, dlatego też wybrał elementy z 26 różnych sztuk walki (wschodnich i zachodnich), tak aby stworzyć zintegrowany system przygotowujący do walki w każdym dystansie.

Ćwicząc JKD uczeń musi nauczyć się płynnego przechodzenia z jednej sztuki walki do drugiej. Musi on nauczyć się elementów 26 stylów i rozwinąć jak najpełniej własne cechy psycho-fizyczne.

Nauka JKD jest długa i żmudna, a końcowym jej efektem powinien być artysta, którego cechą stylu walki będzie brak posiadania sztywnego gorsetu formy lub struktury walki, który będzie zdolny przystosować się do każdej sytuacji - tak jak woda przystosowuje się do każdej formy pojemnika, w którym się znajduje.

W połączeniu z psychologicznym, emocjonalnym i duchowym rozwojem, który ma miejsce w trakcie nauki, końcowym rezultatem powinien być tzw. totalny artysta wojenny.

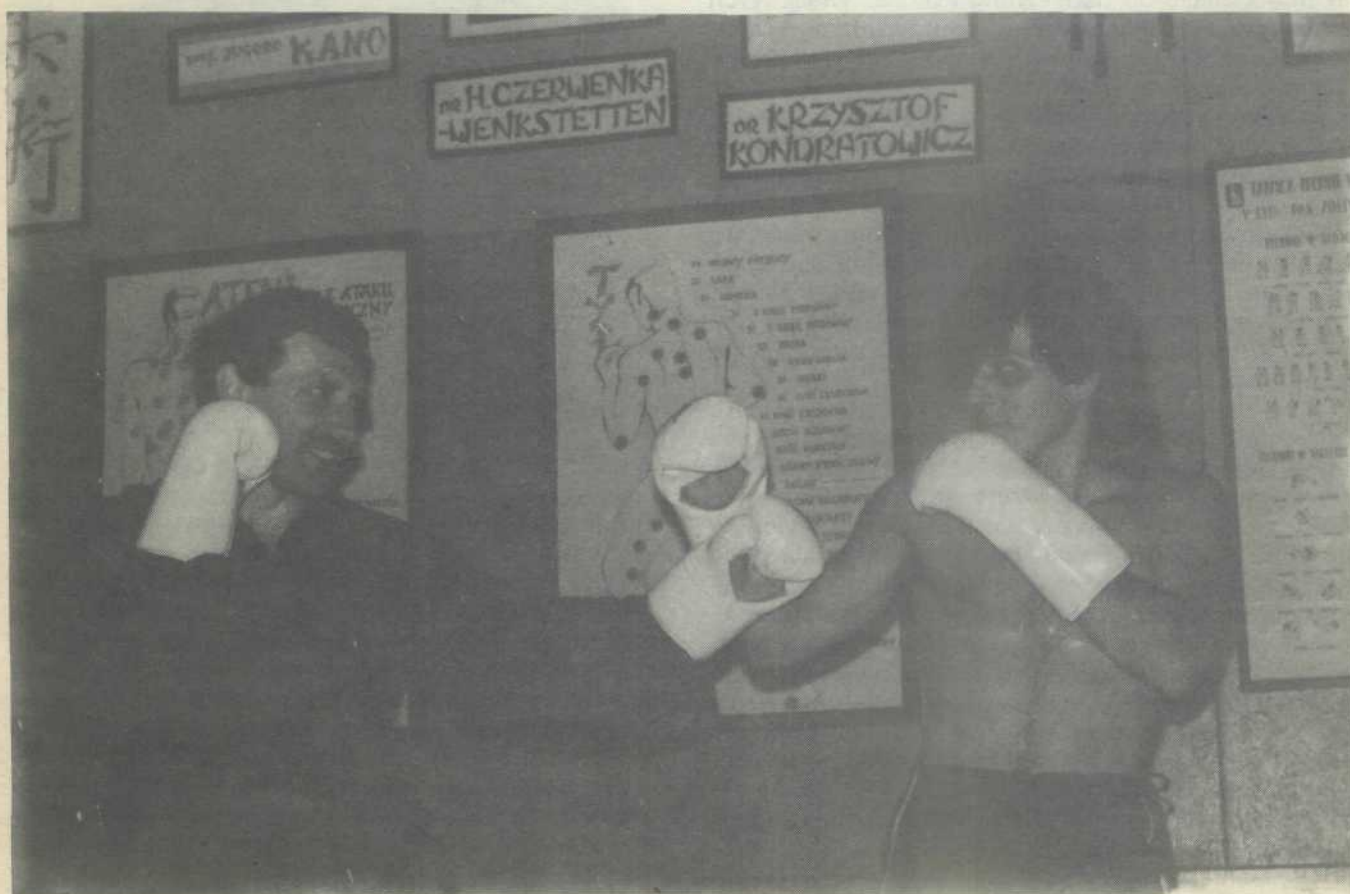
Polskie Centrum Jun Fan - Jeet Kune Do powstało w grudniu 1988 roku z inicjatywy instruktora Piotra Święckiego, który pełni funkcję jego dyrektora technicznego. Przewodniczącym Centrum wybrany został Krzysztof Siudyła, pełniący również funkcję skarbnika w Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki (zob. s. 7). Aktualnie jedynym ośrodkiem Centrum jest Ognisko TKKF - „Przyszłość” w Warszawie.

Piotr Święcki — ur. 1965; wyksz. średnie - elektryk, zam. w Warszawie. W l. 1977 - 9 ćwiczył karate według stylu shotokan, w l. 1979 - 83 kung-fu według stylu zielonego smoka, natomiast w l. 1983 - 7 kung-fu według stylu shaolin changquan pod kierownictwem A.Braksala w Ognisku TKKF - „Stadion”. W międzyczasie ukończył kurs instruktorów jiu-jitsu. Od 1987 roku interesuje się kick-boxingiem. W 1989 roku nawiązał listowny kontakt z uczniami Bruce’a Lee: Richardem Bustillo, przewodniczącym Towarzystwa Jeet Kune Do w Ameryce, oraz braćmi Steve i Mike Krauze ze Szkocji. Piotr Święcki nie ustaje w wysiłkach, aby poszerzać swoją wiedzę i doskonalić swoje umiejętności. Znajduje to odbicie w jego wysokich umiejętnościach i wysokim poziomie prowadzonych zajęć.

Krzysztof Siudyła.



Trening JKD
w Ognisku TKKF „Stadion”
w Warszawie



K. Siudyła i P. Święcki podczas treningu

Kung Fu/Wu Shu

POLSKIE ZRZESZENIE KUNG FU/WU SHU

Niedługo minie dwadzieścia lat, kiedy to zaczęły powstawać nieformalne grupy i niewielkie sekcje próbujące ćwiczyć sztukę walki z Dalekiego Wschodu inaczej, niż miało to miejsce na salach judo, jiu-jitsu czy nabierającego w tym okresie tempa karate. Świadomie używam określenia „ćwiczyć inaczej” a nie kung fu, bo były to dalekie i nieśmiałe próby tego, co obecnie jest ćwiczone w naszym kraju. Próby te opierały się o własne pomysły, chińskie formy prze-transformowane przez Japończyków, które przywędrowały wraz ze studentami z USA oraz w późniejszym okresie o kontakty ze studentami wietnamskimi propagującymi style rodzinne wywodzące się z Chin. W oparciu o te przesłanki powstały pierwsze sekcje rozwijające się na terenie Krakowa, Śląska, Trójmiasta oraz Warszawy.

W szybkim tempie dały o sobie znać niedostatki w takim podejściu do nauki Kung Fu. Bez właściwych kontaktów z kwalifikowanymi nauczycielami z Dalekiego Wschodu sztuka ta nie miałaby szans rozwoju. Poprzez prywatne możliwości rozpoczął się proces poszukiwań kontaktów międzynarodowych oraz żmudne wydeptywanie drogi do Chińskiej Federacji Wu Shu. W szybkim tempie przysłyły pierwsze rezultaty. Pod koniec lat siedemdziesiątych zarówno w Warszawie (styl Ving Tsun), jak i Krakowie (styl Chow Gar) działały już sekcje oparte o czysto chińskie wzory. Wywołało to kontrakcje części środowiska karate, które osiągnęło wtedy szczytowy okres swojego rozwoju i czuło się zagrożone przez nową, dynamicznie rozwijającą się sztukę.

Powstała potrzeba konsolidacji środowiska Kung Fu nie oglądając się skąd pochodzą i co ćwiczą ludzie używający tej nazwy. Na przełomie 82/83 roku zwołany został sejmik liderów poszczególnych stylów w siedzibie ZG TKKF. Powołana została Krajowa Rada Instruktorów Kung Fu/wu Shu, której miałem przyjemność przewodniczyć przez cały okres jej istnienia, tj. do lutego 1989 roku. Okres działalności rady przeżywał chwile trudne czy wręcz burzliwe. Przyjęto program rozwoju polskiego Kung Fu w oparciu o wzory czysto chińskie i w powiązaniu z renomowanymi instruktorami i federacjami światowymi. Spowodowało to, że część instruktorów, których Kung Fu pochodziło bardziej z nad Wisły i Mekongu niż Yangtze, opuściła ruch Kung Fu.

W tym okresie zorganizowano szereg Warsztatów Instruktorskich upowszechniających wiedzę o Kung Fu i integrujących środowisko oraz wiele interesu-



Kai Uwe Pel
Wielki Mistrz i Sukcesor
stylu Siedmiogwiazdowej Modliszki
(Chat Hsing Tang Lang Kung Fu)
demonstruje technikę Tsao Shao.
Mistrz Kai Uwe Pel opiekuje się
grupami ćwiczącymi jego styl w Polsce.

jących kontaktów udostępnianych zainteresowanym. Organizowano też pokazy i zawody w formach. To wszystko pozwoliło na nawiązanie bezpośrednich kontaktów z Chińską Federacją Wu Shu. Praktycznie od 1985 r. corocznie grupa polskich instruktorów jest obecna na organizowanych w Chinach zawodach, konferencjach i stażach instruktorskich. Powstały też ścisłe związki pomiędzy polskimi ośrodkami a znanymi instruktorami i federacjami na świecie.

W momencie powołania Polskiej Federacji Daleko-wschodnich Sztuk Walki oraz działającego w nim Zrzeszenia Kung Fu/Wu Shu polski ruch tej sztuki walki podzielił się na dwa nurty. Główny nurt, obejmujący podstawowe style znalazł się w Federacji, natomiast ośrodki w Krakowie, Tychach i Poznaniu tymczasowo pozostały w strukturze PZKarate.

Od powołania Zrzeszenia Kung Fu/Wu Shu, korzystającego z szerokiej autonomii, rozpoczął się nowy jakościowo rozwój chińskiej sztuki walki w Polsce. Aktualnie Zrzeszenie opiera swoją działalność na następujących stylach i systemach: WangShun Leung Ving Tsun Kung Fu, Leung Ting Wing Tsun Kung Fu, Yang Shaolin Changchuan i Tai Chi Chuan Kung Fu, Kai Uwe Pel Chat Hsing Tang Lang Kung Fu, Pak Hok Kung Fu, Hung Gar Kung Fu. Ponadto ze Zrzeszeniem współpracują sekcje pracujące według zmodernizowanego programu Wu Shu chińskiej federacji oraz grupa ćwicząca chiński styl rodzinny pochodzący z Wietnamu.

Janusz Szymankiewicz



Przewodniczący
Polskiego Zrzeszenia Kung Fu/Wu Shu
Janusz Szymankiewicz

Ur. 1952; wykształcenie wyższe (Wydział Handlu Wewnętrznego SGPiS 1985). Zam. w Sulejówku. W 1975 - 8 zajmował się karate według stylu shotokan, natomiast od 1977 roku Ving Tsun Kung Fu. Prekursor tego stylu w Polsce i członek kilku międzynarodowych organizacji. Przedstawiciel Wong Shun Leung Ving Tsun Ass. W latach 1982/3 doprowadził do zjednoczenia wszystkich szkół Kung Fu w kraju i współorganizował Krajową Radę Instruktorów Kung Fu/Wu Shu, której przewodniczył przez kolejne trzy kadencje. W 1989 roku został wybrany przewodniczącym Zrzeszenia Kung Fu/Wu Shu Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki.

W 1985 roku był jednym z inicjatorów powołania Europejskiej Federacji Wu Shu na konferencji w Xian-ChRL. Brał kilkakrotnie udział w szkoleniach, seminariach i konferencjach na międzynarodowych mitingach instruktorów organizowanych w Chinach. Autor kilkunastu programów w TV propagujących chińską sztukę walki i setek artykułów w prasie. Współautor książki „Kung Fu/Wu Shu - chińska sztuka walki”. Aktualnie przygotowuje dwie nowe książki z tego obszaru tematycznego.

Polskie Zrzeszenie Kung Fu/Wu Shu powstało w lutym 1989 roku. Jest jedną z organizacji stylowych w Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki. Zrzeszenie kontynuuje społeczną pracę Krajowej Rady Instruktorów Kung Fu/Wu Shu, działającej od 1982 roku najpierw przy Zarządzie Głównym TKKF, a później przy V Komisji Stylowej Polskiego Związku Karate.

Celem działalności Zrzeszenia jest rozwój chińskiej sztuki walki wręcz w różnych kierunkach - jako sztuka, rekreacja, sport, świadczenia zdrowotne, samoobrona. Musi to być rozwój prawidłowy, a więc w oparciu o istniejące w Polsce przepisy dotyczące uprawiania sztuk walki, ujęte w określone ramy organizacyjne, poparte rzetelnymi kontaktami międzynarodowymi. Od liderów poszczególnych stylów wymaga się zarówno certyfikatów i przedstawicielstw międzynarodowych, jak i uprawnień instruktorskich wydanych w kraju. Obowiązuje ich ponadto konieczność tworzenia i realizowania programów nauczania w danym stylu, opartych na autoryzowanych programach uznanych mistrzów, twórców szkół Kung Fu lub międzynarodowych federacji i stowarzyszeń.

Na pierwszym Zjeździe Instruktorów (16 lutego 1989 roku w Warszawie) wybrano następujące władze Zrzeszenia, równocześnie przyznając stanowiska dyrektorów technicznych dla czołowych instruktorów:

1. Przewodniczący — mgr Janusz Szymankiewicz
2. Sekretarz — Dariusz Piwowarski
3. Skarbnik, Dyrektor Techniczny Pak Hok — Marek Steuermark
4. Dyrektor Techniczny Shaolin Changquan i Yang Taijiquan — mgr Andrzej Braksal (jest on jednocześnie wiceprezesem Federacji d/s Kung Fu/Wu Shu)
5. Dyrektor Techniczny Tong Long — dr inż. Sławomir Milczarek
6. Dyrektor Techniczny Ving Tsun — mgr Piotr Szawernowski
7. Dyrektor Techniczny Hung Gar — Jacek Świątkowski
8. Dariusz Muraszko
9. Piotr Osuch
10. Sławomir Pawłowski
11. Artur Rychta

Główne ośrodki Zrzeszenia to: Warszawa (TKKF - „Stadion”, TKKF - „Błyskawica”, TKKF - „Smok”, TKKF - „Olszynka Grochowska”), Słupsk (TKKF - „Semafor”), Gdynia (TKKF - „Stolem”), Łębork, a filie to m. in. Ostrołęka, Pruszków, Kraków.

Andrzej Braksal

Shorin - ryu



POLSKIE CENTRUM SHORIN - RYU

Polskie Centrum Shorin-Ryu jest jedną z organizacji wchodzących w skład Polskiej Federacji Daleko-wschodnich Sztuk Walki. Jej celem jest koordynacja

techniczna, rozwój i propagowanie okinawańskiego karate-do Shorin-Ryu w Polsce. Organizacja ta powstała na zebraniu założycielskim, które odbyło się w Pińczowie 15 grudnia 1988 roku.

Organem władzy Centrum jest Rada stylu w składzie:

- Aleksander Staniszew — przewodniczący, członek zarządu Federacji (zob. s. 7),
- Krzysztof Dusik — wiceprzewodniczący,
- Andrzej Zakrocki — wiceprzewodniczący,
- Dariusz Drabik — członek,
- Piotr Burek — członek.

W skład Polskiego Centrum Shorin-Ryu wchodzi trzy ośrodki:

1. Pińczowski Klub Shorin-Ryu,
2. „Budokan” Sekcja Karate-Do Shorin-Ryu, ZDK Bydgoszcz,
3. Ognisko TKKF - „Stadion” w Warszawie, Sekcja Shorin-Ryu.



Sensei Aleksander Staniszew (w środku) i szefowie ośrodków Shorin-Ryu:
po prawej pińczowskiego - K. Dusik, po lewej bydgoskiego - A. Zakrocki, z tyłu warszawskiego - D. Drabiuk.



A. Staniszew i Shihan J. Maesara.

W dniach 21-23 lipca 1989 roku odbył się w RFN kolejny międzynarodowy obóz treningowy adeptów Karate-do Shorin-Ryu.

Najogólniej karate można podzielić na dwie grupy: jedna to karate okinawańskie, a druga - japońskie. Shorin-Ryu to rdzeń okinawańskiego karate - sztuki walki z głęboką tradycją, wielkimi mistrzami i... bardzo małą popularnością na kontynencie europejskim. Tu w Europie początki Shorin-Ryu to lata 80-te, a więc stosunkowo niedawno. Jednak tegoroczna międzynarodowa letnia szkoła Shorin-Ryu w RFN wykazała, że ten okinawański styl walki staje się coraz bardziej popularny. W obozie uczestniczyło ponad 200 karateka z kilku krajów. Zajęcia prowadził Shihan Jamal Maesara 5 dan - lider Shorin-Ryu na kontynencie europejskim. Ten ekspert karate, którego dewizą życiową jest slogan „moim życiem jest Budo”, na każdym kroku stwarzał wspianą, przyjacielską atmosferę podczas całego obozu.

Treningi prowadzone były wg starych okinawańskich wzorów. Materiał treningowy nie jest obszerny. Obejmuje on 5 grup: Kihon Renshu, Zenshin Kotai, Ippon Kumite, Kata oraz Bo - sztukę walki kijem. Poszczególne techniki wykonywane są po 10 powtórzeń, ale zawsze z wydechem, maksymalną szybkością i siłą.

Każde ćwiczenie rozpoczyna się z pozycji gotowości, a zakańczane jest specjalnym ukłonem. Na koniec obozu odbyła się rywalizacja w kata, które w Shorin-Ryu są ważnym elementem wyszkolenia.

Po uroczystym zakończeniu obozu Shihan Jamal Maesara przez tydzień udzielał mi osobistych lekcji „prawdziwego” okinawańskiego karate. Mieszkałem w domu Shihana, gdzie oprócz treningów poznawałem historię okinawańskiego karate.

Shihan Maesara całe swoje życie poświęcił sztukom walki. Przez wiele lat ćwiczył u znanych mistrzów na Okinawie. Jest prawdziwym ekspertem, a karate w jego wykonaniu wprowadziłoby w zakłopotanie wielu „wielkich mistrzów”. Na zakończenie mojej wizyty Shihan Jamal Maesara obiecał, że wkrótce odwiedzi Polskę i wówczas będzie można i u nas zobaczyć po raz pierwszy „prawdziwe tradycyjne karate”.

W dniach 8-12 sierpnia odbył się w Pińczowie II Ogólnopolski Obóz Shorin-Ryu. Uczestniczyło w nim około 60 karateka z Pińczowa, Bydgoszczy, Warszawy i Krakowa. Zajęcia prowadził Sensei Aleksander Staniszew.

Aleksander Staniszew

Tsunami

KARATE-DO TSUNAMI REMNEI (Zrzeszenie Klubów Tsunami)

津波

Termin TSUNAMI w języku japońskim znaczy dosłownie: „wielka fala morska zalewająca wybrzeże”, ponieważ znak tsu = „port” (ideogram górny), zaś nami = „długa/wielka fala” (ideogram dolny). Obrazowo słowo to tłumaczone jest jako „wielka, powracająca fala”.

TSUNAMI to współczesna nazwa unikalnego systemu proporcjonalnego: psychicznego i fizycznego doskonalenia się. Jego celem jest podniesienie i utrzymywanie możliwie najpełniejszego stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. System ten stworzył Bodhidharma (chiń. Damo; jap. Daruma; 412-535) w chińskim klasztorze Shaolin w 520 roku.

Wymienione doskonalenie się polega na stopniowym zbliżaniu się dwóch stanów psycho-fizycznych, będących nadrzędnymi celami wszelkich praktyk:

- bodai = harmonii psychiki z ciałem, czyli umiejętności kontroli przez umysł zachowania się ciała,
- nehan = harmonii z otoczeniem, czyli umiejętności przystosowania się do otoczenia oraz wykorzystywania praw rządzących naturą.

Bodai, czyli harmonia psychiki z ciałem, to taki stan psycho-fizyczny, w którym istnieje zgodność dążeń i działań psychiki oraz ciała. Ciało wykonuje wówczas ściśle polecenia umysłu, który całkowicie kontroluje jego zachowanie. Z kolei kontrola zachowania się ciała umożliwia i pociąga za sobą rozwój umiejętności kontroli pracy samego umysłu. W rezultacie stan bodai polega na wzajemnie dopełniającej się kontroli:

- zachowania ciała,
- pracy umysłu.

Nehan, czyli stan harmonii z otoczeniem, polega na:

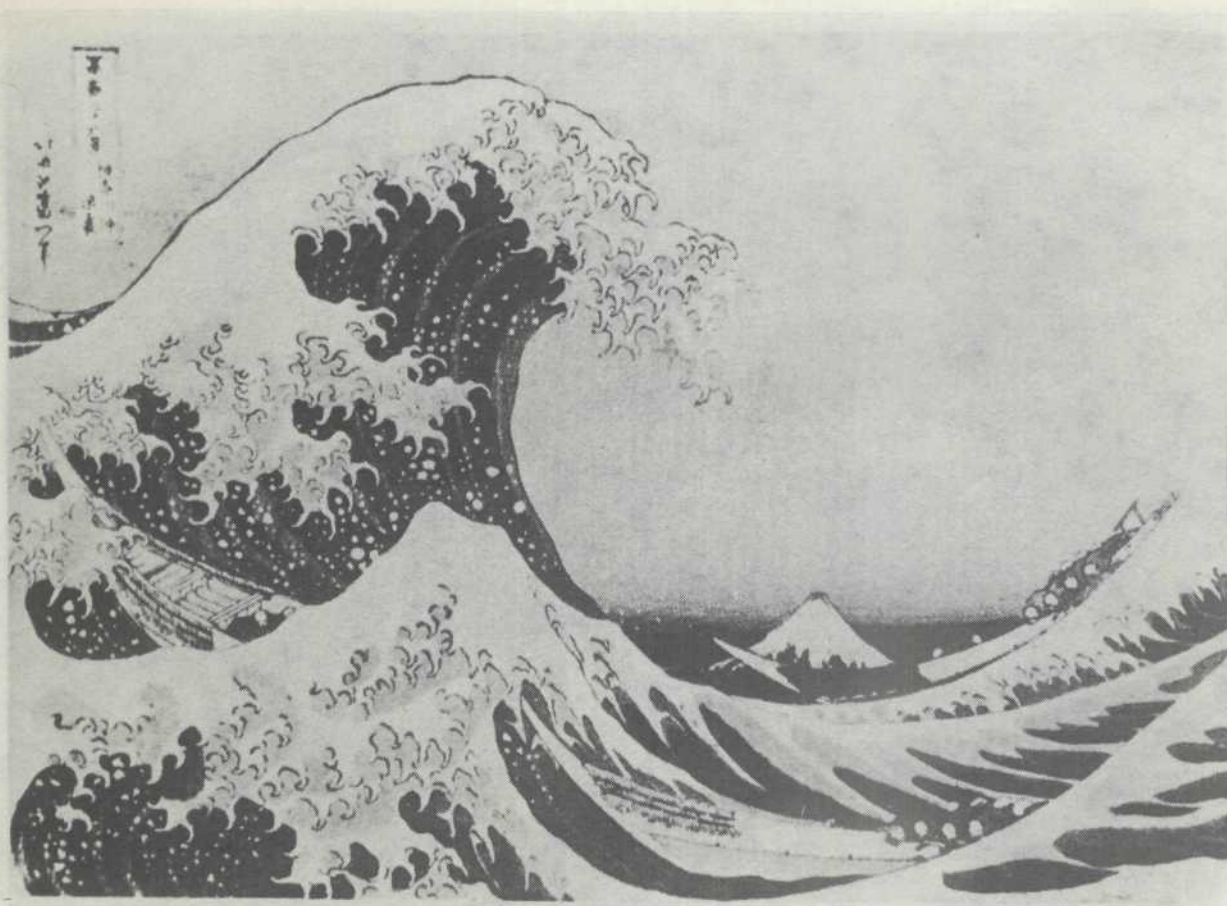
- a) życiu w zgodzie z biologicznymi i fizycznymi prawami natury,
- b) stosowaniu się do porządku społecznego oraz zaspokajaniu swoich potrzeb w zgodzie z potrzebami innych.

Działalność ludzka nie może być walką z naturą i jej prawami, lecz właściwym ich wykorzystywaniem. Człowiek, który usiłuje za wszelką cenę przekształcić naturę, poniesie klęskę. Pożądane efekty osiągnie tylko wtedy, gdy zrozumie jej prawa i przystosuje się do nich.



„Uroczy Daruma”

Autorem tego malowidła, wykonanego tuszem, jest Takujū Kosen (1760 - 1833), japoński mistrz zen-shū i znany, malarz. Specjalizował się on w karykaturalnych wizerunkach Daruma.



„Wielka fala w Kanagawa”

slawny drzeworyt, którego autorem jest wybitny japoński malarz i grafik Hokusai Katsushika (1760 - 1849). W niezwykle sugestywny sposób przedstawił na nim rozkołysany żywioł wielkiej fali, która spienioną grzywą zawisła nad całym japońskim wybrzeżem. Na swoim grzbiecie fala niesie łódzie z wczepionymi w nie ludźmi, którzy symbolizują osoby doskonalące się według systemu Tsunami.

Środkami doskonalenia się, które pozwalają zbliżyć się do wymienionych celów, są stosowane równocześnie i w jednakowych proporcjach:

- zen = praktyki psychiczne
- karate-dō = praktyki fizyczne.

Zen (jap. „medytacja”) to psychiczny aspekt doskonalenia się, a więc w sferze ducha. Zogniskowana została w nim myśl czterech wielkich wschodnich systemów religijno-filozoficznych: yoga, buddyzmu, taoizmu i konfucjanizmu.

Karate-dō (jap. „droga pustej ręki”) to fizyczny aspekt doskonalenia się, a więc w sferze ciała. Oparty on jest na wszechstronnym wykorzystywaniu dalekowschodniej sztuki walki wręcz karate. Umożliwia ona pełne doskonalenie się fizyczne, rozwój samodyscypliny oraz pogłębienie rozumienia wartości życia i zdrowia człowieka.

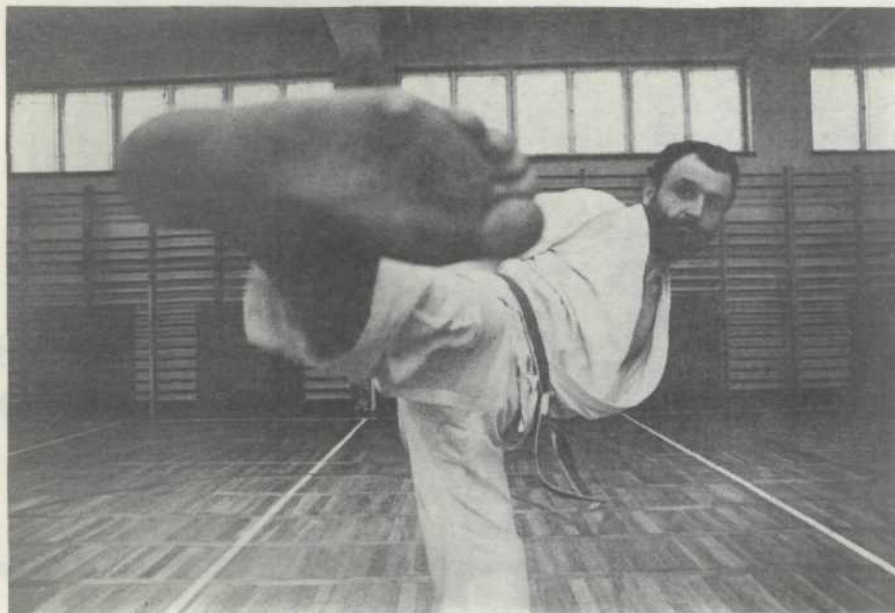
Inne założenia Tsunami

Bardzo ważną zasadą systemu Tsunami jest jednakowe traktowanie wszystkich stylów sztuki walki wręcz. Uprawianie jednego stylu prowadzi do rozwoju niebezpiecznego fanatyzmu oraz tendencji do zwal-

czania innych szkół. Dlatego Tsunami proponuje uprawianie wszystkich stylów poprzez wszechstronną analizę i porównywanie ich dorobku. Odpowiednio przystosowane są do tego wymagania na poszczególne stopnie szkoleniowe (kyū) i mistrzowskie (dan). Z tego powodu Tsunami określany jest często terminem „kierunek uniwersalny”.

Ważną cechą Tsunami jest także wszechstronne wykorzystywanie roli świadomości i inicjatywy zwolenników. Odbiciem tego jest odrzucenie panującego w wielu stylach „kultu mistrzów”. Polega on na narzucaniu przez mistrzów swych poglądów ćwiczącym, co pozwala na manipulowanie nimi, a szczególnie za pomocą tzw. nadawanie stopni na osiąganie rozmaitych korzyści, w tym również materialnych. Dlatego w Tsunami stopnie (będące miernikiem wiedzy i umiejętności) nie są „nadawane” przez jedną osobę, lecz „zdobywane” za pośrednictwem pracy w trakcie komisyjnych egzaminów.

Wielką uwagę przywiązuje się także w tym systemie do rozwoju intelektualnego ćwiczących, do czego służą zajęcia teoretyczne. W klubach Tsunami po każdym treningu, trwającym 1,5 godz., obowiązkowo prowadzone są półgodzinne zajęcia teoretyczne.



Prezes Renmei — R. Murat
w trakcie treningu

Historia Tsunami

Tsunami odrzuca też dążenie do sukcesów sportowych - uważając, że rywalizacja na zawodach jest sprzeczna z udełami twórców karate-dō i służy do rozwijania agresywności.

Podkreślić należy także wielkie przywiązanie teorii Tsunami do japońskiej tradycji. Odbiciem tego są m.in. wymagane na poszczególne stopnie egzaminy z praktycznej znajomości języka japońskiego. Oparte są one na podręcznikach, które specjalnie w tym celu opracował Mikołaj Melanowicz, wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Studiów Japonistycznych.

Ogół klubów Tsunami, czyli Renmei, zrzeszony jest w Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki. Najważniejszym organem władzy jest w nim Yudansha (Rada Delegatów Klubów), zwoływana w razie potrzeby na obrady (Gikai = zebrania, Taikai = zjazdy). Wykonaniem uchwał Yudansha zajmuje się Honbu (Komitet Wykonawczy), wybierany przez Yudansha na roczną kadencję. Na jego czele stoi kaichō (prezes), upoważniony do reprezentowania Renmei (wszystkich klubów) na zewnątrz. Działalność Honbu oraz wszystkich klubów kontroluje Anzen-hoshō-rijikoi (Komisja Kontroli), również wybierana przez Yudansha na okres jednego roku.

Aktualny skład Honbu:

prezes — Ryszard Murat (Warszawa)
wiceprezes d/s szkoleniowych — Kszysztof Lewandowski (Warszawa)
wiceprezes d/s organizacyjnych — Piotr Łabuz (Płock)
sekretarz — Janusz Kaczorowski (Warszawa)

Aktualny skład Anzen:

przewodniczący — Arkadiusz Wiewiórowski (Warszawa)
członek — Krzysztof Kurkowski (Łódź)
członek — Jan Olszewski (Słupca)

System doskonalenia się, określany obecnie nazwą **TSUNAMI**, stworzył w Chinach w roku 520 były 28 patriarcha buddyjski **Bodhidharma** (chiń. Puti Damo; P'u-t'i Ta-mo; jap. Bodai Daruma), który żył w latach 412 - 532. Do historii przeszedł on jako jednostka o niezwykle silnej osobowości.

Przebywając w Indiach i Chinach, które były wówczas intelektualnymi i kulturalnymi centrami świata, przez dziesiątki lat wnikliwie analizował on teoretyczne podstawy czterech najważniejszych wschodnich systemów religijno-filozoficznych: yoga, buddyzmu, taoizmu i konfucjanizmu, a także ich ówczesne praktyczne zastosowanie. W rezultacie swoich obserwacji i przemyśleń w roku 520, a więc mając 109 lat, w chińskim klasztorze Shaolin ogłosił założenia stworzonego przez siebie systemu pełnego doskonalenia się w dwóch aspektach: psychicznym i fizycznym. Systemowi temu nie nadał jednak żadnej konkretnej nazwy.

Ale już wkrótce po śmierci Daruma w środowisku jego ideowych spadkobierców doszło do rozłamu na dwa obozy, który trwa do dzisiejszego dnia na całym świecie: tak na Wschodzie, jak i Zachodzie.

Jeden z tych obozów, zwany obecnie **zen-shū** (jap. „szkoła medytacji”), swą uwagę skupia na psychicznej stronie człowieka, widząc w nim tylko umysł. Ciało zaś traktuje jako nieistotną, materialną powłokę, która umożliwia jedynie praktyki psychiczne.

Drugi obóz, znany obecnie pod współczesną nazwą **karate-dō** (jap. „droga pustej ręki”), uwagę swą koncentruje na fizycznej stronie człowieka, dostrzegając w nim niemal wyłącznie ciało. Umysł natomiast docenia i wykorzystuje tylko w takim stopniu, w jakim potrzebne to jest do podnoszenia sprawności fizycznej, czyli w niewielkim.



X Zjazd Yudansha Tsunami, PKiN w Warszawie 1989

Pokazy kata w wykonaniu instruktorów, którzy w okresie przed zjazdem zdobyli stopnie 1 dan.

Od lewej: G.Ambroziak (Warszawa), A.Wiewiórowski (Warszawa) i P.Mikulski (Toruń).

Sytuacja ta jest ślepą uliczką, z której nie ma wyjścia. Zabiegi obu obozów nie mogą dawać właściwych efektów, ponieważ nie uwzględniają praw natury, a zwłaszcza podstawowego i powszechnego we wszechświecie prawa dualizmu. Dlatego też przynoszą bardzo mizerne rezultaty w stosunku do ogromnego nakładu środków i wysiłku.

Do historycznych poglądów Daruma nawiązali w 1980 roku przedstawiciele dziesięciu polskich klubów karate-dō, odtwarzając pierwotny system doskonalenia się z klasztoru Shaolin i nadając mu nazwę **TSUNAMI**. Termin ten, oznaczający w jęz. japońskim „wielką lub powracającą falę”, stanowi podkreślenie:

- 1) wielkiego znaczenia tego systemu doskonalenia się dla wszystkich ludzi,
- 2) powrotu do pierwotnego stworzonego przez Daruma.

Z powodu niezwyklej prostoty, trafności i atrakcyjności swych założeń system ten rozwija się w sposób lawinowy i nabiera coraz większego znaczenia międzynarodowego.

Działalność w zakresie Tsunami prowadzi w Polsce 38 ośrodków, m.in. w Toruniu, Płocku, Bydgoszczy, Pile, Łodzi, Włocławku, Poznaniu, Koninie i Wrocławiu.

Największe jednak wśród nich znaczenie posiada ośrodek warszawski, składający się z 9 klubów, które zrzeszają kilka tysięcy zwolenników.

Ośrodki Tsunami nie prowadzą hałaśliwej działalności i krzykliwej propagandy, ani też nie organizują spektakularnych zawodów. Skupiają się one wyłącznie na wewnętrznej pracy ze swoimi członkami, umożliwiając im systematyczne doskonalenie się. Pomimo tego jednak, a może właśnie dlatego system Tsunami wielokrotnie przewyższa inne ruchy dalekowschodnich sztuk walki zarówno ilością klubów, jak i zrzeszonych w nich zwolenników.

Podkreślić również należy, że Karate-dō Tsunami Renmei jako jedyna organizacja polskiego ruchu dalekowschodnich sztuk walki zrzesza wiele klubów zagranicznych, a na organizowane w Polsce zgrupowania Tsunami przyjeżdżają uczyć się i zdobywać stopnie setki instruktorów z różnych krajów świata. Powodem powyższego są niezwykle trafne i proste rozwiązania tego systemu, sprawna organizacja oraz wysoki poziom wyszkolenia jego przedstawicieli.

Piotr Łabuz



Vovinam Viet Vo Dao

POLSKIE ZRZESZENIE VOVINAM VIET VO DAO

Vovinam Viet Vo Dao w języku wietnamskim znaczy „Duma narodu — wietnamska droga sztuki walki”.

VIET VO DAO, jest wielkim światowym ruchem zrzeszającym wietnamskie sztuki walki. Jednak 90% klubów zrzeszonych w światowej federacji IVVD to styl Vovinam uprawiany także w Polsce. Vovinam - „Duma Narodu” - jest to największa szkoła wywodząca się z najstarszej wietnamskiej formy VOTA. Do Światowej Federacji VVD należą także takie szkoły jak: THANH LONG - „Zielony smok”, HAN BAI - „Biały Żuraw”, TRAN MINH LONG oraz NGUYEN TRUNG HOA te dwie ostatnie nazwy pochodzą od zmarłych już mistrzów, oraz wiele innych szkół wietnamskich. Tradycja sztuk walki w Wietnamie liczy już prawie 5 tysięcy lat, przez ten czas nieustannie ewoluowała i zdobywała sławę. Jej wpływy widoczne są nawet w szkołach chińskich i koreańskich. Obecnie Światowa Federacja VVD skupia 30 krajów w tym również Polskę. Siedzibą Federacji jest w chwili obecnej Kanada, na czele Federacji stoi Wlk. Mistrz PHAN HOANG a jej sekretarzem generalnym jest Mistrz Thanh Kiet, który jest jednocześnie Dyrektorem Technicznym i opiekunem polskiego ruchu Vovinam Viet Vo Dao.

Dewizą Vovinam VVD są słowa „być silnym to znaczy być pożytecznym”, a trzy główne zasady to:

- permanentna ewolucja ciała i ducha
- równowaga między człowiekiem i naturą
- harmonia we wszystkim.

Składany przez wszystkich ćwiczących ukłon LE jest wyrazem szacunku dla sztuki walki, mistrzów, tradycji, instruktorów i uczniów, oznacza on: „stalowa ręka na łagodnym sercu”.

Historię współczesnego Vovinam należy liczyć od roku 1945, kiedy to w Hanoi odbył się pierwszy oficjalny od 140 lat pokaz VVD. Za twórcę i założyciela ruchu VVD uważany jest Wlk. Mistrz NGUEN LOC (1912 - 1960), w latach 1938 - 45 podróżując po całym Wietnamie zebrał on bezcenne dokumenty Vovinam. W tajemnicy dokonał kodyfikacji i struktury technik VVD. W 1960 roku przed swoją śmiercią, Wlk. Mistrz NGUEN LOC w obecności swoich uczniów wypowiedział ostatnie ślubowanie, pozostawił swój testament i

zbiór ksiąg, wyznaczył on także Mistrza LE SANG na swojego następcę. Wlk. Mistrz LE SANG będąc patriarchą VIET VO DAO zwołał 1-02-1963 r. w Sajgonie (obecnie miasto Ho Chi Minch) wielką Radę Mistrzów Viet Vo Dao w celu ustalenia zgodnie z testamentem Wlk. Mistrza Nguen Loc planu rozwoju ruchu VVD na całym świecie.

W latach 70-tych Viet Vo Dao przywędrowało do Europy, gdzie w 1973 r. utworzono Europejską Federację VVD, a w roku 1980 Światową Federację VVD.

Prezydent Światowej Federacji VVD Wlk. Mistrz PHAN HOANG w dniu 15-12-1973 r. — w czasie swojej pielgrzymki do domu rodzinnego Wielkiego Mistrza Nguen Loc (jego nauczyciela) został upoważniony przez Patriarchę Wielkiego Mistrza Le Sang do czuwania nad rozwojem światowego ruchu VVD.

Patriarcha Le Sang, który jest duchowym przywódcą Ruchu żyje do dzisiaj w Wietnamie, kierując światowym ruchem VVD przez Mistrza Phan Hoang.

Viet Vo Dao jest najpopularniejszą sztuką walki w samym Wietnamie, co roku praktykanci VVD bardzo uroczystie obchodzą dzień urodzin Wlk. Mistrza Nguen Loc. Ósmego dnia czwartego miesiąca wg kalendarza księżycowego (wg naszego kalendarza jest to w maju) zbierają się w mieście Ho Chi Minch aby oddać cześć jego prochom.

Vovinam Viet Vo Dao zawiera kilka tysięcy technik ataku, obrony i kontrataku, które dzielą się na:

- | | |
|------------------|---------------------------|
| THU PHAP | — techniki ręczne |
| CUOC PHAP | — techniki nożne |
| TAN PHAP | — pozycje |
| THAN PHAP | — techniki poruszania się |
| KHI PHAP | — techniki oddechowe |
| DON CHIEN LUOC | — techniki strategii |
| SONG LUEN | — techniki z partnerem |
| THAP QUYEN | — techniki formy (kata) |
| DON CHAN | — techniki „nożyc” |
| SONG DAU | — walka |
| TU VE | — samoobrona |
| NHAO LAN | — pady |
| NEM | — rzuty |
| KHOA GO | — dźwignie |
| THIET DAU LA HAN | — techniki uderzeń głową |

Najbardziej charakterystyczne dla Vovinam są techniki „nożyc”, są to techniki podcinania, blokowania, duszenia wykonywane nogami na wszystkie poziomy przeciwnika. Techniki te są niezwykle skuteczne, jest ich ponad trzydzieści odmian. Wykonywane techniki DON CHAN w czasie pokazów z tzw. naskoku na np. głowę przeciwnika są oprócz swojej skuteczności także bardzo widowiskowe.

VO SINH czyli uczniowie po osiągnięciu stopnia instruktorskiego 1 Dang są nauczani walki bronią: CO VO DAO. W VVD nauczane są techniki 18 broniąmi, do ważniejszych należą: BONG - długi kij, KIEM - miecz, MOC CAN - odpowiednik tonfy, LONG GIAN - odpowiednik nunchaku, BAT - pałka, TAM THIET GIAN - potrójne nunchaku i inne.

W pierwotnym VVD nie istniały stopnie wtajemniczenia dopiero w latach sześćdziesiątych mistrzowie wprowadzili system stopni dla określenia stopnia zaawansowania Vo Sinh.

W chwili obecnej istnieje w Polsce 14 klubów Vovinam Viet Vo Dao, w których naucza 8 instruktorów posiadających czarne pasy. Są oni zgodnie z zasadami IVVD automatycznie międzynarodowymi instruktorami Viet Vo Dao.

Polskie Zrzeszenie Vovinam Viet Vo Dao powołano na zebraniu założycielskim w dniu 15 listopada 1988 roku. Skupia ono 14 klubów i sekcji, istniejących w Warszawie, Wołominie, Włocławku, Gdańsku i Gdyni.

Przewodniczącym Polskiego Zrzeszenia Vovinam Viet Viet Vo Dao jest Ryszard Józwiak, a wiceprzewodniczącym Marek Korgul, który pełni także funkcję wiceprezesa Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki (zob. s. 7)

W latach osiemdziesiątych na fali zwiększonego zainteresowania sztukami walki daje się zaobserwować tendencje kopiowania przez różnych instruktorów technik specyficznych dla szkół mających największe powodzenie, dotyczy to także w dużym stopniu Viet Vo Dao. Szczególnie w Polsce gdzie jest duża ilość studentów wietnamskich, niejednokrotnie starają się oni skopiować dość nieudolnie techniki charakterystyczne dla VVD. Większość z nich niewątpliwie zna sztuki walki, są to często tzw. szkoły rodzinne, ale mieszanie tych technik z podrabianymi technikami VVD przy jednoczesnym braku podstawowych wiadomości o prowadzeniu treningów specjalistycznych daje nieestety bardzo opłakane rezultaty.

W Polsce oficjalnym przedstawicielem Światowej Federacji Viet Vo Dao jest Ryszard Józwiak (3 Dang), upoważniony jest do nadawania stopni do 1 Danga wyłącznie, i tylko instruktorzy posiadający potwierdzone przez niego dokumenty, certyfikaty mają prawo nauczać w Polsce Vovinam Viet Vo Dao.

Marek Korgul



Ryszard Józwiak
przewodniczący
Polskiego Zrzeszenia
Vovinam Viet Vo Dao

Ur. 1954; wyksz. średnie - geolog. Zam. w Warszawie. Od 1970 roku przez 6 lat był czynnym zawodnikiem judo w WKS - „Lotnik”, a następnie AZS AWF. Ćwiczył także jiu-jitsu i kempo. Posiada stopień 2 dan w jiu-jitsu i 1 dan w kempo. Od 1980 roku uprawia Viet Vo Dao. Jest uczniem mistrza Ngo Thanh Kieta, dyrektora technicznego Viet Vo Dao na Polskę. Posiada najwyższy w Polsce stopień Viet Vo Dao 3 dang i z ramienia mistrza Kieta jest oficjalnym przedstawicielem Międzynarodowej Federacji Viet Vo Dao w Polsce.

Vo - quyen



WIETNAMSKA SZTUKA WALKI VO-QUYEN

Rozwój sztuk walki w Wietnamie wiąże się ściśle z historią tego kraju. Jest to ciągle pasmo walk o utraconą wolność i prób zniesienia tyranii okupanta.

Pierwsze legendarne królestwo nosiło nazwę Van Lang. Rządzili nim blisko 1000 lat królowie z dynastii Hung, pod koniec epoki ze stolicą Co Loa (niedaleko Hanoi). Od początku swego istnienia królestwo musiało odpierać ataki chińskich feudałów. Dopiero w roku 179 p.n.e. wasalowi dynastii Han Trieu Da udało się podbić królestwo i przyłączyć je do swego lenna. Naród wietnamski popadł w prawie 1000 - letnią niewolę, która wywarła wielki wpływ na kulturę i sztukę Wietnamu, a także na rozwój wietnamskiej sztuki walki. Nabyte w trakcie okupacji oraz powtarzających się najazdów chińskich feudałów umiejętności walki zostały wykorzystane na początku XX wieku w działaniach wojennych skierowanym przeciwko okupantom francuskim i amerykańskim.

Wietnamska Sztuka Walki VO-QUYEN jest jedną z najstarszych niezmiennych sztuk uprawianych od tysięcy lat. Jej początek sięga prawie 3000 lat p.n.e. Uprawianie VO-QUYEN pomogło narodowi wietnamskiemu przetrwać i bronić wolności swojego kraju.

Słowa VO i QUYEN oznaczają odpowiednio sztukę walki i formę (kata), można więc nazwę VO-QUYEN rozumieć jako sztukę walki opierającą się na odpowiedniej formie. Sztuka walki VO-QUYEN zbudowana jest z bogatych technik nóg i rąk, jak uderzenia i kopnięcia. Oprócz tego specjalizuje się w różnych broniach (około 20) jak: kij, miecz, szabla, sznur, bat itp. Uprawianie VO-QUYEN nie tylko udoskonala umiejętności ciała, ale przede wszystkim pomaga znaleźć życie w harmonii. Praktykujący ten styl nie powinni zapominać o rozwoju fizycznym, w połączeniu z jego bogatą filozofią, etyką i tradycją. Do wielkich Mistrzów zalicza się: Trieu Quang Phuc, Trung Vuong, Lynam De oraz Bo Cai Dai Vliong, którzy opracowali teorię walki w trzech płaszczyznach.

Głównymi wytycznymi teorii są:

1. metoda wyższości technik zbliżających, kontaktowych,
2. sprawność ciała,
3. opanowanie giętkości ruchów,
4. metoda umiejętności zaskoczenia przeciwnika,
5. teoria iluzji.

Wiele technik praktykowanych jest po dziś dzień. W latach 1010 - 1527 w oparciu o nauki Konfucjusza oraz buddyzmu i taoizmu sprecyzowano poglądy filozoficzne, opracowano wiele dzieł dotyczących sztuk walki. Do najśłynniejszych dzieł znanych w całej Azji należy „Wietnamska Sztuka Walki”, napisana przez mistrza Chieu Minh Dai Vong.

Na początku XIX w. rozwój sztuki VO-QUYEN zostaje zahamowany przez najazd Francuzów. Wielu mistrzów zostało zamordowanych. Ten okres zapoczątkował uprawianie tajnej sztuki walki. Dopiero po uzyskaniu niepodległości pierwszy pokaz sztuki walki VO-QUYEN odbył się w Hanoi w 1945 roku. Styl VO-QUYEN zyskał sobie takie uznanie, że nawet I prezydent Wietnamu Ho Chi Minh uprawiał go wraz z członkami swojej ochrony i zachęcał naród wietnamski do uprawiania go. VO-QUYEN jest uznawana przez Tajną Radę Mistrzów jako sztuka mająca charakter rodzinny. Obecnie, aby zostać członkiem tej szkoły, początkujący uczniowie muszą przejść wiele prób.

VO-QUYEN rozwija się w Polsce od 1974 roku. Dotarł do naszego kraju wraz ze studentami wietnamskimi, wśród których znajdował się mistrz La Duc Trung IV dang. On to rozpropagował tę sztukę walki, najpierw w Gdańsku, a następnie w Bydgoszczy, Warszawie i na południu kraju w tzw. „Pszczynskiej Szkole Walki”, której założycielom panom Brudnym nadał stopnie 2 dang. Następnie osiadł na stałe w Bydgoszczy, w której stworzył Centrum VO-QUYEN. W lutym 1989 roku mistrz przebywał w Wietnamie. Tam też przystąpił do egzaminu na najwyższy stopień wtajemniczenia technicznego 5 dang (6 i 7 dang uzyskuje się za działalność i zasługi w rozwoju sztuki walki). W tym samym czasie mistrzowie wietnamscy powołali Związek Sztuk Walki Thang-Long (w przyszłości Federacja Wietnamskich Sztuk Walki) oraz Światową Federację Wietnamskich Sztuk Walki. Do niej też, na mocy decyzji zarządu Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki przystąpiła Szkoła Wietnamskiej Sztuki Walki VO-QUYEN, reprezentowana przez mistrza La Duc Trung z siedzibą w Bydgoszczy.

VO SINH czyli uczniowie po osiągnięciu stopnia instruktorskiego 1 Dang są nauczani walki bronią: CO VO DAO. W VVD nauczane są techniki 18 broniąmi, do ważniejszych należą: BONG - długi kij, KIEM - miecz, MOC CAN - odpowiednik tonfy, LONG GIAN - odpowiednik nunchaku, BAT - pałka, TAM THIET GIAN - potrójne nunchaku i inne.

W pierwotnym VVD nie istniały stopnie wtajemniczenia dopiero w latach sześćdziesiątych mistrzowie wprowadzili system stopni dla określenia stopnia zaawansowania Vo Sinh.

W chwili obecnej istnieje w Polsce 14 klubów Vovinam Viet Vo Dao, w których naucza 8 instruktorów posiadających czarne pasy. Są oni zgodnie z zasadami IVVD automatycznie międzynarodowymi instruktorami Viet Vo Dao.

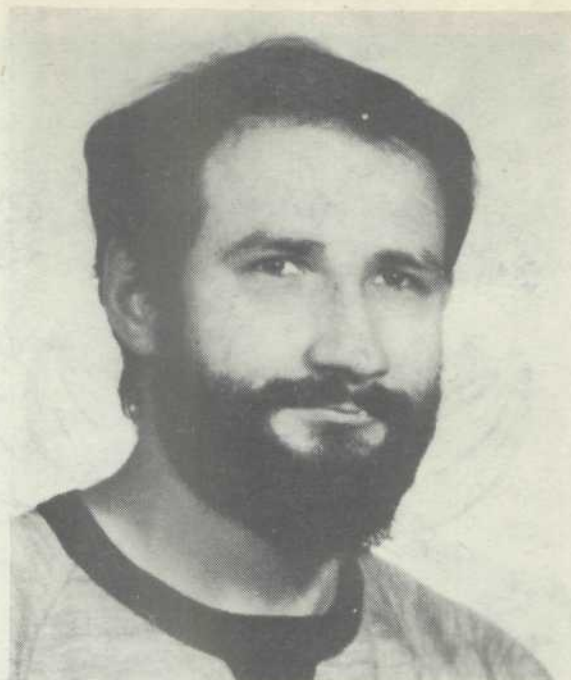
Polskie Zrzeszenie Vovinam Viet Vo Dao powołano na zebraniu założycielskim w dniu 15 listopada 1988 roku. Skupia ono 14 klubów i sekcji, istniejących w Warszawie, Wołominie, Włocławku, Gdańsku i Gdyni.

Przewodniczącym Polskiego Zrzeszenia Vovinam Viet Viet Vo Dao jest Ryszard Józwiak, a wiceprzewodniczącym Marek Korgul, który pełni także funkcję wiceprezesa Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki (zob. s. 7)

W latach osiemdziesiątych na fali zwiększonego zainteresowania sztukami walki daje się zaobserwować tendencje kopiowania przez różnych instruktorów technik specyficznych dla szkół mających największe powodzenie, dotyczy to także w dużym stopniu Viet Vo Dao. Szczególnie w Polsce gdzie jest duża ilość studentów wietnamskich, niejednokrotnie starają się oni skopiować dość nieudolnie techniki charakterystyczne dla VVD. Większość z nich niewątpliwie zna sztuki walki, są to często tzw. szkoły rodzinne, ale mieszanie tych technik z podrabianymi technikami VVD przy jednoczesnym braku podstawowych wiadomości o prowadzeniu treningów specjalistycznych daje niestety bardzo opłakane rezultaty.

W Polsce oficjalnym przedstawicielem Światowej Federacji Viet Vo Dao jest Ryszard Józwiak (3 Dang), upoważniony jest do nadawania stopni do 1 Danga włącznie, i tylko instruktorzy posiadający potwierdzone przez niego dokumenty, certyfikaty mają prawo nauczać w Polsce Vovinam Viet Vo Dao.

Marek Korgul



Ryszard Józwiak
przewodniczący
Polskiego Zrzeszenia
Vovinam Viet Vo Dao

Ur. 1954; wyksz. średnie - geolog. Zam. w Warszawie. Od 1970 roku przez 6 lat był czynnym zawodnikiem judo w WKS - „Lotnik”, a następnie AZS AWF. Ćwiczył także jiu-jitsu i kempo. Posiada stopień 2 dan w jiu-jitsu i 1 dan w kempo. Od 1980 roku uprawia Viet Vo Dao. Jest uczniem mistrza Ngo Thanh Kieta, dyrektora technicznego Viet Vo Dao na Polskę. Posiada najwyższy w Polsce stopień Viet Vo Dao 3 dang i z ramienia mistrza Kieta jest oficjalnym przedstawicielem Międzynarodowej Federacji Viet Vo Dao w Polsce.

Vo - quyen



WIETNAMSKA SZTUKA WALKI VO-QUYEN

Rozwój sztuk walki w Wietnamie wiąże się ściśle z historią tego kraju. Jest to ciągle pasmo walk o utraconą wolność i prób zniesienia tyranii okupanta.

Pierwsze legendarne królestwo nosiło nazwę Van Lang. Rządzili nim blisko 1000 lat królowie z dynastii Hung, pod koniec epoki ze stolicą Co Loa (niedaleko Hanoi). Od początku swego istnienia królestwo musiało odpierać ataki chińskich feudałów. Dopiero w roku 179 p.n.e. wasalowi dynastii Han Trieu Da udało się podbić królestwo i przyłączyć je do swego lenna. Naród wietnamski popadł w prawie 1000 - letnią niewolę, która wywarła wielki wpływ na kulturę i sztukę Wietnamu, a także na rozwój wietnamskiej sztuki walki. Nabyte w trakcie okupacji oraz powtarzających się najazdów chińskich feudałów umiejętności walki zostały wykorzystane na początku XX wieku w działaniach wojennych skierowanym przeciwko okupantom francuskim i amerykańskim.

Wietnamska Sztuka Walki VO-QUYEN jest jedną z najstarszych niezmiennych sztuk uprawianych od tysięcy lat. Jej początek sięga prawie 3000 lat p.n.e. Uprawianie VO-QUYEN pomogło narodowi wietnamskiemu przetrwać i bronić wolności swojego kraju.

Słowa VO i QUYEN oznaczają odpowiednio sztukę walki i formę (kata), można więc nazwę VO-QUYEN rozumieć jako sztukę walki opierającą się na odpowiedniej formie. Sztuka walki VO-QUYEN zbudowana jest z bogatych technik nóg i rąk, jak uderzenia i kopnięcia. Oprócz tego specjalizuje się w różnych broniach (około 20) jak: kij, miecz, szabla, sznur, bat itp. Uprawianie VO-QUYEN nie tylko udoskonala umiejętności ciała, ale przede wszystkim pomaga znaleźć życie w harmonii. Praktykujący ten styl nie powinni zapominać o rozwoju fizycznym, w połączeniu z jego bogatą filozofią, etyką i tradycją. Do wielkich Mistrzów zalicza się: Trieu Quang Phuc, Trung Vuong, Lynam De oraz Bo Cai Dai Vlong, którzy opracowali teorię walki w trzech płaszczyznach.

Głównymi wytycznymi teorii są:

1. metoda wyższości technik zbliżających, kontaktowych,
2. sprawność ciała,
3. opanowanie giętkości ruchów,
4. metoda umiejętności zaskoczenia przeciwnika,
5. teoria iluzji.

Wiele technik praktykowanych jest po dziś dzień. W latach 1010 - 1527 w oparciu o nauki Konfucjusza oraz buddyzmu i taoizmu sprecyzowano poglądy filozoficzne, opracowano wiele dzieł dotyczących sztuk walki. Do najsłynniejszych dzieł znanych w całej Azji należy „Wietnamska Sztuka Walki”, napisana przez mistrza Chieu Minh Dai Vong.

Na początku XIX w. rozwój sztuki VO-QUYEN zostaje zahamowany przez najazd Francuzów. Wielu mistrzów zostało zamordowanych. Ten okres zapoczątkował uprawianie tajnej sztuki walki. Dopiero po uzyskaniu niepodległości pierwszy pokaz sztuki walki VO-QUYEN odbył się w Hanoi w 1945 roku. Styl VO-QUYEN zyskał sobie takie uznanie, że nawet I prezydent Wietnamu Ho Chi Minh uprawiał go wraz z członkami swojej ochrony i zachęcał naród wietnamski do uprawiania go. VO-QUYEN jest uznawana przez Tajną Radę Mistrzów jako sztuka mająca charakter rodzinny. Obecnie, aby zostać członkiem tej szkoły, początkujący uczniowie muszą przejść wiele prób.

VO-QUYEN rozwija się w Polsce od 1974 roku. Dotarł do naszego kraju wraz ze studentami wietnamskimi, wśród których znajdował się mistrz La Duc Trung IV dang. On to rozpropagował tę sztukę walki, najpierw w Gdańsku, a następnie w Bydgoszczy, Warszawie i na południu kraju w tzw. „Pszczynskiej Szkole Walki”, której założycielom panom Brudnym nadał stopnie 2 dang. Następnie osiadł na stałe w Bydgoszczy, w której stworzył Centrum VO-QUYEN. W lutym 1989 roku mistrz przebywał w Wietnamie. Tam też przystąpił do egzaminu na najwyższy stopień wta-
jemniczenia technicznego 5 dang (6 i 7 dang uzyskuje się za działalność i zasługi w rozwoju sztuki walki). W tym samym czasie mistrzowie wietnamscy powołali Związek Sztuk Walki Thang-Long (w przyszłości Federacja Wietnamskich Sztuk Walki) oraz Światową Federację Wietnamskich Sztuk Walki. Do niej też, na mocy decyzji zarządu Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki przystąpiła Szkoła Wietnamskiej Sztuki Walki VO-QUYEN, reprezentowana przez mistrza La Duc Trung z siedzibą w Bydgoszczy.

Szkoła Wietnamskiej Sztuki Walki VO-QUYEN utworzona została w trakcie zebrania Krajowej Rady Instruktorów VO-QUYEN 5 kwietnia 1989 roku w Bydgoszczy. Skład jej zarządu:

- Trung La Duc — przewodniczący, Mistrz Szkoły VO-QUYEN,
- Andrzej Śliwa — wiceprzewodniczący,
- Andrzej Wojtyna — sekretarz, który jest też członkiem zarządu Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki (zob. s. 7)
- Lech Świątek — skarbnik,
- Zenon Górny — członek,
- Piotr Miszewski — członek,
- Radosław Szewczuk — członek.

Szkoła Wietnamskiej Sztuki Walki VO-QUYEN skupia obecnie 3 jednostki:

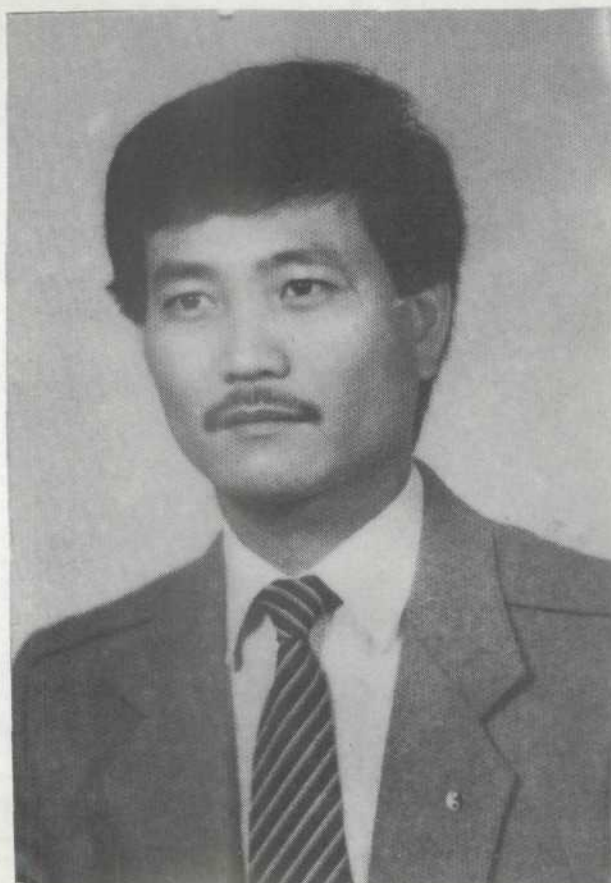
1. Ognisko TKKF - „Orzeł” w Bydgoszczy (zajęcia prowadzi mistrz szkoły La Duc Trung wraz z instruktorami),
2. Klub przy Marynarce Wojennej w Gdańsku (zajęcia prowadzi Pham Thanh Hung 1 dan),
3. Grupa przy Towarzystwie Społeczno - Kulturalnym Wietnamczyków w Warszawie (zajęcia prowadzi mistrz La Duc Trung).

Barwy pasów i strojów członków Szkoły:

- VO PHUC, strój ćwiczebny koloru czarnego,
- DAI TRANG, biały pas dla uczniów,
- DAI DEN, czarny pas dla instruktorów i mistrzów.

W szkole VO-QUYEN wyróżnia się trzy stopnie uczniowskie (CAP 1, 2, 3) oraz siedem stopni mistrzowskich (1-7 dang). Stopnie 1-5 dang są stopniami technicznymi, natomiast 6-7 dang honorowymi.

Andrzej Wojtyna



La Duc Trung
Przewodniczący
Szkoły Wietnamskiej Sztuki Walki
VO-QUYEN

Ur. 1955 w Wietnamie, niedaleko Hanoi. W 1974 roku, mając 18 lat, rozpoczął studia w Polsce, (Wydział Mechaniczny Politechniki Gdańskiej), które ukończył w 1979 roku. Jeszcze w Wietnamie, przed wyjazdem do Polski, zdał egzamin na stopień 4 dang w stylu VO-QUYEN. Oficjalne prowadzenie zajęć z grupą w Polsce rozpoczął w roku 1980, kiedy uzyskał na to zgodę swojego mistrza z Wietnamu. Obecnie posiada stopień 5 dang (najwyższy stopień wtajemniczenia technicznego) w 7-stopniowej skali mistrzowskiej.

„CZARNY PAS”

Warunki prenumeraty

1. Kluby i sekcje mogą zamawiać i odbierać „Czarny Pas” w dowolnej ilości egzemplarzy bezpośrednio u redakcji.
2. Osoby fizyczne — indywidualni prenumeratorzy mogą zapewnić sobie stałe otrzymywanie „Czarnego Pasa” (również w dowolnej ilości egzemplarzy) wysyłając odręczne pisemne zamówienie na adres redakcji. Otrzymywać oni będą zamówione egzemplarze za zaliczeniem pocztowym równym aktualnej cenie czasopisma plus koszty wysyłki.
3. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa o 100%.

Zamówienia można składać na wybrane lub na wszystkie kolejno wychodzące numery. Można również zamawiać egzemplarze archiwalne.

Cena numeru nie jest stała, lecz uzależniona od inflacji oraz terminu zakupu.